

Narada sekretarzy KC partii krajów socjalistycznych

Owocna wymiana doświadczeń

Spotkanie z I Sekretarzem KC PZPR

W dniach 11-13 maja w Warszawie odbyła się narada sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych zajmujących się problemami pracy wewnętrznej.

W naradzie udział wzięli:

— z ramienia Bułgarskiej Partii Komunistycznej: Ognian Dojnow — sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej;
— z ramienia Komunistycznej Partii Czechosłowacji: Jan Baryl — zastępca członka Prezydium, sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Czesław Lovetinsky — członek Sekretariatu KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji;

— z ramienia Komunistycznej Partii Kuby: Jose Ramon Machado Ventura — członek Biura Politycznego, sekretarz KC Komunistycznej Partii Kuby;
— z ramienia Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej: Sampilyn Zalan Aadzaw — członek Biura Politycznego, sekretarz KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej;
— z ramienia Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności: Horst Dohls — zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności;
— z ramienia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej: Edward Babiuch — członek Biura Politycznego, sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zdzisław Zandarowski — sekretarz

KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej;
— z ramienia Rumuńskiej Partii Komunistycznej: Ilie Verdet — członek Politycznego Komitetu Wykonawczego, sekretarz KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej;
— z ramienia Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej: Sandor Borbely — sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej;
— z ramienia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego: Iwan W. Kapitonow — sekretarz KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W naradzie uczestniczyli także kierownicy i zastępcy kierowników wydziałów komitetów centralnych bratnich partii.

Dokończenie na str. 2

Prezydium ZG SDP u Edwarda Gierka

Wyrazy uznania dla dziennikarzy

I sekretarz KC PZPR Edward Gierk przyjął 13 bm. Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. W spotkaniu uczestniczyli: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jerzy Łukaszewicz oraz kierownik Wydziału Pras, Radia i Telewizji KC PZPR Kazimierz Rokoszewski.

Obecni byli: prezes Komitetu d.s. Radia i TV Maciej Szczepański, prezes Zarządu Głównego RSW „Prasa — Książka — Ruch” Stanisław Mojkowski, z-ca redaktora naczelnego PAP Zdzisław Tyblewski.

Przewodniczący Zarządu Głównego SDP Jan Mietkowski przedstawił sprawę, który aktualnie zajmuje się Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich oraz zamierzenia na przyszłość.

Współczesność niesie ze sobą wiele złożonych problemów, nasz kraj również nie

jest od nich wolny. Obowiązkiem prasy, radia i telewizji jest wyjaśniać te problemy w sposób rzetelny i pogłębiony, oparty na znajomości faktów i umiejętności analizowania procesów społecznych i gospodarczych. W tym też kierunku zmierza działalność stowarzyszenia, które stara się pomóc dziennikarzom w pogłębianiu ich wiedzy i umiejętności warsztatowych. Poruszono także niektóre sprawy związane z warunkami bytowymi środowiska dziennikarskiego.

Edward Gierk omówił w swym wystąpieniu zagadnienia społeczne i gospodarcze, nad którymi pracuje Komitet Centralny Partii.

I sekretarz KC PZPR przekazał na ręce członków Prezydium ZG SDP wyrazy wysokiego uznania dla środowiska dziennikarskiego za aktywny, twórczy udział w realizacji polityki partii. (PAP)

T. Mytnik spadł na 3 miejsce

Popisowa jazda kolarzy ZSRR

V etap Wyścigu Pokoju Szczecin — Neu Brandenburg (155 km) był pierwszym w tegorocznej imprezie, na którym kolarze rozbił się na kilka grup, co wprowadziło pewne zmiany w klasyfikacji. Zaraz po starcie ostrym do przodu wyskoczyło 32 kolarzy. W grupie tej znajdowali się wszyscy reprezentanci NRD i CSRS, pięciu zawodników ZSRR (bez Czaplidygina), pięciu Polaków, trzech Francuzów: J. Gallopin, H. Hardy i J. Bernaudeau, dwóch Szwedów: T. Filipsson i B. Nyman, dwóch Rumunów: T. Vasile

i M. Romascanu, Bułgar W. Welikow, Kubańczyk C. Cardet i reprezentant RFN D. Floegel.

Grupa ta, w której znajdowała się większość czołowych kolarzy tego wyścigu jechała bardzo szybko i systematycznie zwiększała swoją przewagę. Pierwszą lotną premię w Anklam (84 km) wygrał W. Osokin przed liderem wyścigu A. Pikkuusem (obaj ZSRR) i S. Schmeisserem (NRD).

Z czołowej grupy na trasie odpadło 4 zawodników T. Filipsson (Szwecja), D. Floegel.

Dokończenie na str. 2

V. Gerulaitis pokonał W. Fibaka

22-letni tenisista amerykański Vitas Gerulaitis awansował do półfinału Mistrzostw Świata WCT, zwyciężając w Dallas po 5-setowej walce Wojciecha Fibaka 1:6, 3:6, 6:0, 6:2, 6:3. W półfinale przeciwnikiem Gerulaitisa będzie Dick Stockton, który wyeliminował

Cliffa Drysdale'a 7:5, 6:7, 7:6, 6:2. Pojedynek ćwierćfinałowy oglądało w Hali Coliseum w Dallas ponad 8500 widzów. Spotkanie Fibaka z Gerulaitisem miało niecodzienny przebieg. Polak rozpoczął we wspólnym stylu. Grając precyzyjnie wygrywał po gemie, zdobywał wiele punktów. (Dokończenie na str. 7)

Wręczenie dorocznych nagród SDP

13 bm. w Domu Dziennikarza w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia dorocznych nagród Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Najwyższą dziennikarską nagrodę — im. Bolesława Prusa przyznano: I stopnia — Bartoszewi Janiszewskiemu (TVP) — za osiągnięcia publicystyczne w zakresie problematyki międzynarodowej i krajowej, II stopnia — Stanisławowi Chelstowskiemu „Życie Gospodarcze” — za zaangażowaną wszechstronną publicystykę społeczno-ekonomiczną, a III stopnia — Alicji Zatrzybownej „Gazeta Lubuska” — za wieloletni, różnorodny dorobek dziennikarski.

Po raz 25 wręczono nagrodę młodym dziennikarzom im. Juliana Bruna. Jej laureatem za 1976 r. został Janusz Niczy porowicz („Kontrasty” — Białyłstok) za podejmowanie społecznie ważnych i trudnych tematów, za rzetelną i pełną pasję robotę dziennikarską.

Wręczono także — po raz pierwszy — nagrodę zespołów starszych dziennikarzy za popularyzację piękna języka polskiego. Nagrodę tę otrzymał Walery Pisarek z Ośrodka Badań Prasoznawczych w Krakowie.

W uroczystości wręczenia nagród wzięli udział, zastępcy kierownika Wydziału Pras, Radia i TV KC PZPR: Michał Atlas, Jan Grzelak i Wiesław Ilczuk. (PAP)



Przy ul. Jeżyckiej w Poznaniu wyrosły ostatnio domy nowego osiedla mieszkaniowego, które całkowicie zmieniły krajobraz tej części miasta. Budynki te stanęły już obok dawnego, stałego budynku cyrku „Olimpia” przy ul. Poznańskiej.

Rys. — L. Kapczyński

NIEDZIELA DNIEM CZYNU PARTYJNEGO

Jutrzejsza majowa niedziela — Dzień Czynu Partyjnego w naszym kraju — również dla społeczeństwa Wielkopolski będzie szczególną okazją do manifestacji obywatelskich, patriotycznych postaw. Członkowie i kandydaci PZPR, a wraz z nimi — podobnie jak w poprzednich latach — członkowie stronnictw politycznych, młodzież zrzeszona w organizacjach FSZMP i bezpartyjni podejmą pracę społeczną dla wspólnego dobra.

W województwach kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim i poznańskim określono miejsca i charakter prac. Przyczynią się one do upiększenia miast, wsi i osiedli, do postępu prac przy budowie dróg, ośrodków socjalnych i rekreacyjnych oraz innych obiektów służących społeczeństwu. Rezultatem Czynu będzie też dodatkowa produkcja załóg tych zakładów, których wyroby szczególnie potrzebne są na zaopatrzenie rynku.

Hasłem Dnia Czynu Partyjnego jest pełna realizacja zadań nakreślonych przez VII Plenum KC PZPR. (kos)

Zapowiedź spotkania K. Waldheima z A. Gromyką i C. Vancem

Rzecznik sekretarza generalnego ONZ zakomunikował w czwartek wieczorem, iż w najbliższą środę 18 bm. Kurt Waldheim przeprowadzi w Genewie rozmowy z radzieckim ministrem spraw zagranicznych Andrejem Gromyką i amerykańskim sekretarzem stanu Cyrusem Vancem, poświęcone przeanalizowaniu perspektyw wznowienia ge-

newskiej bliskowschodniej konferencji pokojowej.

Szefowie dyplomacji ZSRR i USA są współprzewodniczącymi tego forum. Waldheim będzie przebywał w Genewie w związku z rozpoczęciem składania podpisów pod układem o zakazie dokonywania zmian w środowisku naturalnym dla celów militarnych oraz jest depozytariuszem tego dokumentu. (PAP)

P. Jaroszewicz przyjął B. Morse'a i V. Ehrenbergera

13 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w Polsce administratora ONZ-owskiego programu rozwoju (UNDP) — Bradforda Morse'a.

13 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w Polsce ministra paliw i energetyki CSRS — Vlastimila Ehrenbergera. (PAP)

Walny zjazd SARP

13 bm. rozpoczął się w Krakowie 2-dniowy nadzwyczajny walny zjazd Stowarzyszenia Architektów Polskich z okazji 100-lecia tej organizacji. Za wkład w wszechstronny rozwój kraju — Rada Państwa nadała stowarzyszeniu Order Sztandaru Pracy I klasy. (PAP)

Polsko-rumuńskie rozmowy gospodarcze

13 bm. przybył do Warszawy na czele delegacji przedstawicieli kierownictwa szeregu resortów gospodarczych, współprzewodniczący Polsko-Rumuńskiej Rządowej Komisji Współpracy Gospodarczej, członek Biura Politycznego RPK, wicepremier rządu Socjalistycznej Republiki Rumunii Janos Fazekas.

W tym samym dniu rozpoczęły się polsko-rumuńskie rozmowy na temat dalszego pogłębienia współpracy gospodarczej pomiędzy Polską Rzecząpospolitą Ludową a Socjalistyczną Republiką Rumunii.

W związku ze zbliżającą się wizytą w Polsce, sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Komunistycznej, prezydent Socjalistycznej Republiki Rumunii Nicolae Ceausescu udzielił wywiadu „Trybunie Ludu”.

W wywiadzie zamieszczonym przez dziennik w numerze z 14 bm. Nicolae Ceausescu podkreślił stały rozwój stosunków między RPK i PZPR oraz między obu państwami, a także wagę, jaką dla intensyfikacji tych stosunków miały rozmowy z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Decyzja Izby Reprezentantów

Izba Reprezentantów Kongresu USA powzięła uchwałę, utrudniającą normalizację stosunków pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Kuba i Wietnamem. Większością głosów członkowie Izby uchwalili poprawkę do projektu ustawy w sprawie pomocy gospodarczej USA dla zagranicy. Poprawka ta przewiduje kontynuację embarga na handel z Kuba i Socjalistyczną Republiką Wietnamu.

Honorowy sposób

Premier Pakistanu Z. A. Bhutto oświadczył w parlamencie, że gotów jest przeprowadzić ogólne krajowe referendum, które zdecydowałoby, czy ma on pozostać u władzy czy też nie. Zdaniem Bhutto referendum jest jedynym właściwym i honorowym sposobem rozwiązania trwającego od

dwóch miesięcy kryzysu politycznego w Pakistanie.

Monumentalny pomnik

W Leningradzie — kolebce Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zostanie wzniesiony monumentalny pomnik dla uczczenia tego największego wydarzenia XX wieku. Stanie on na sztucznej wyspie przy brzegu Zatok fińskich.

Z Moskwy do Madrytu

Przewodnicząca KP Hiszpanii D. Ibarruri opuściła w piątek Moskwę, po spędzeniu tam 38 lat na emigracji politycznej i udała się do Madrytu. Jak wiadomo, „La Pasionaria” była zmuszona opuścić Hiszpanię po zwycięstwie sił frankistowskich w wojnie do-

mowej i w 1939 roku przybyła do ZSRR. Ostatnio ambasada hiszpańska w Moskwie wydała jej paszport umożliwiający jej powrót do ojczyzny.

Konfrontacja programów

W czwartek wieczorem odbył się pojedynek telewizyjny premiera Francji, R. Barre'a z pierwszym sekretarzem Partii Socjalistycznej, F. Mitterrandem. Polemika dwóch osobistości francuskiego życia politycznego trwała dwie godziny i była śledzona przez ponad 10 mln obywateli. Obaj politycy wypowiadali się na temat sytuacji gospodarczej i społecznej Francji oraz możliwości wyprowadzenia kraju z kryzysu. Była to jednoczesna konfrontacja dwóch programów politycznych — obozu rządowego i opozycji lewicowej.

od GŁOSY

Czy dobrze jest dla współczesnego człowieka ka cecho wstydliv, którą należy głęboko ukrywać?

Oto na wydziale filozofii jednego z uniwersytetów zadano studentom temat pracy pisemnej: *czym jest dla nich dzisiaj altruizm czyli bezinteresowna troska o dobro innych ludzi. Odpowiedzi, opatrzone imieniem i nazwiskiem, były podobne: altruizm się przeżył, postawa bezinteresowna cechuje wyłącznie życiowych frajerów.*

Po jakimś czasie ci sami studenci odpowiadali na to samo pytanie. Tyle, że bezimiennie. Kompletnie zaskoczenie: wszyscy okazali się gorącymi zwolennikami altruizmu, którego niedostatek we współczesnym życiu określali jako największe niebezpieczeństwo cywilizacji. Postawy cyniczne, również takie, jakie sami zaprezentowali w pierwszej próbie, tłumaczyli obawą przed ośmieszeniem się lub niezrozumieniem szczerości intencji przez osobę darzoną postępowaniem bezinteresownym.

Jak więc jest naprawdę? Czy rzeczywistość lepiej udawać cynika („śmierć frajerom!”), rzecznika „układów”, praktykanta zasady „ja tobie — ty mnie”? Gdybyśmy tylko taki wniosek wyciągnęli z wyników opisanego eksperymentu, byłaby to konkluzja niezwykle pesymistyczna. Na szczęście nawet ci, którzy ją głoszą, w chwili kiedy mogą być naprawdę sobą, zdają sobie sprawę z potrzeby czegoś dużo więcej niż tylko myślenia wyłącznie o interesie własnym. Rzecz w tym, byśmy byli sobą nie tylko w anonimowych ankietach.

KM

Narada w Urzędzie Rady Ministrów

Zadania budownictwa mieszkaniowego

Około milion osób wprowadzi się w tym roku do nowych mieszkań. W następnych latach liczba ta będzie się sukcesywnie zwiększać — w miarę przyspieszania tempa budownictwa. Otrzymanie kluczy do mieszkań było jednak dotychczas dość często równoznaczne z wieloma pojawiającymi się kłopotami. Ujawnienie wad w wykończeniu lokali, rażących usterek — oto powody, dla których w społecznym odczuciu jakość budownictwa mieszkaniowego nie uzyskiwała pozytywnych ocen.

Analizie tej sytuacji oraz wnioskom z niej płynącym, poświęcona była kolejna robocza narada na temat jakości. Uczestnicy spotkania zgodzili się z opinią ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Adama Glazura, który wskazał na bezsporny postęp w dążeniu do podniesienia jakości materiałów i robót budowlanych. Niemniej — jest to dopiero początek korzystnych przemian, pozostało do zrobienia znacznie więcej.

Wszystkie główne kierunki działań, zmierzających do wyraźnej poprawy jakości budownictwa mieszkaniowego, zawarł w programie rządowym i w szczegółowym — resortowym. Na obecnym etapie naj-

bardziej newralgicznym ogniwem są materiały, a w tym prefabrykaty budowlane. Dlatego właśnie rozpoczęto powołanie przegladu istniejących w kraju fabryk domów pod kątem udoskonalenia technologii produkcji, zwiększenia jakości urządzeń aż do ich częściowej wymiany wyłącznie, zaostreżenia wymogów jakościowych na każdym stanowisku.

Następnym równie ważnym problemem jest konieczność widocznej poprawy jakości stolarki budowlanej, do której jest najwięcej bodaj zastrzeżeń użytkowników mieszkań i innych budynków.

O ile w produkcji ceramiki i instalacji sanitarnych oraz elektrycznych uzyskano pewną poprawę, to nie można tego powiedzieć o armaturze domowej, tj. o rurach, grzejnikach itp. Tu nadal spotykamy się z licznymi nieudanymi rozwiązaniami. To samo dotyczy poszczególnych rodzajów wykładzin podłogowych i ściennych.

Doświadczenie wykazuje, że wiele cennych materiałów i wyrobów stosowanych w budownictwie niszczy się w trakcie transportu lub magazynowania. Tego braku dbałości o wspólne dobro nie można tolerować.

Poważne rezerwy kryją się

w samym procesie wznoszenia domów, zwłaszcza zaś w robotach wykończeniowych, nadających przecież ostateczny kształt nowemu mieszkaniu. Po to, aby osiągnąć jak najszybciej zmiany na lepsze, opracowano modyfikację systemu wynagradzania. Przyjęte zasady będą zdecydowanie preferować dobrą, rzetelną, dokładną pracę, kładąc zarazem tamę brakorobstwu i zwyktemu partactwu. W parze z tym nastąpić będzie mechanizacja robót wykończeniowych.

Resort budownictwa, służnie kojarzony przede wszystkim z budownictwem mieszkaniowym i przemysłowym, reprezentuje jednak także poważnego dostawcę towarów na rynek i na eksport. Szkło, ceramika szlachetna, kryształ, opakowania szklane, wiele artykułów służących wyposażeniu mieszkań — oto niektóre tylko spośród setek rodzajów wyrobów z tej gałęzi gospodarki.

W czasie narady zgłoszono szereg uwag i postulatów, które zostaną uwzględnione w resortowym programie podniesienia jakości.

TADEUSZ SAPOCINSKI

22 lata Układu Warszawskiego



Przed 22 laty, 14 maja 1955 roku, podpisano w Warszawie Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej, zwany w skrócie Układem Warszawskim. Utworzenie Układu Warszawskiego wpłynęło na zmianę sytuacji militarnej i politycznej Europy, stworzyło możliwości obrony suwerenności i niezależności państw socjalistycznych przeciwko wszelkim formom agresji. Z okazji 22 rocznicy podpisania układu, w stołecznym klubie garnizonowym DWP odbył się 13 bm. uroczysty koncert, na który przybyli członkowie kierownictwa MON, przedstawiciele instytucji centralnych MON, a także żołnierze garnizonu warszawskiego i weterani walk narodowowyzwoleńczych.

Na zdjęciu: manewry armii CSRS, NRD, PRL i ZSRR. Żołnierze zaprzyjaźnionych armii po zakończeniu ćwiczeń.

Fot. — CAP

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 13 bm. Prezydium Rządu odbyło swoje kolejne posiedzenie. Nawigując do wyników spotkania I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z pracownikami nauki i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza z rektorami szkół wyższych, rozpatrzone zostały problemy dalszego usprawnienia działalności tych placówek, a zwłaszcza zapewnienia warunków, które sprzyjałyby bardziej efektywnemu wykorzystaniu potencjału naukowego i badawczego szkół wyższych, a także realizacji zadań dydaktyczno-wychowawczych.

Postanowiono przyznać szkolom wyższym większą elastyczność i możliwość manewru w dysponowaniu środkami budżetowymi. Utworzono także specjalny fundusz dyspozycyjny rektorów szkół wyższych, z którego będą pokrywane koszty realizacji niektórych zadań uznanych przez nich za niezbędne.

Minister przemysłu spożywczego i skupu przedstawił Prezydium Rządu najpilniejsze sprawy związane z zaopatrze-

niem rynku wewnętrznego w artykuły żywnościowe. W okresie styczeń — kwiecień dostawa żywności na rynek powiększyła się w stosunku do analogicznego okresu roku zeszłego o 12,7 procenta.

W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu rozpatrzono stan realizacji decyzji sprzed dwóch lat o hodowli ryb słodkowodnych. Osiągnięte wyniki są wciąż niezadowolające; wskazano na znaczenie i konieczność zwiększenia hodowli narybku.

Prezydium Rządu powzięło decyzję o rozwoju produkcji tzw. białka teksturowanego z mleka.

Na posiedzeniu omówiono również zagadnienia gospodarki materiałowej. Powołano stały zespół międzyresortowy, którego zadaniem jest czuwanie nad zaopatrzeniem gospodarki w materiały, surowce i elementy kooperacyjne. Zespół będzie podejmować operatywne kroki w celu usuwania występujących w tej dziedzinie zakłóceń. Pracami zespołu będzie kierować minister gospodarki materiałowej. (PAP)

Depesza z Polski do prezydenta Iraku

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Iraku Ahmeda Hassana al-Bakra w związku z 65 rocznicą jego urodzin, przypadającą w dniu 14 bm. (PAP)

Owocna wymiana doświadczeń

Dokończenie ze str. 11

W ogłoszonych na naradzie przemówieniach podkreślano doniosłość, historyczne znaczenie zjazdów bratnich partii odbytych w ostatnich latach, które uzbroidy komunistów, wszystkich ludzi pracy ich krajów w konkretne i perspektywiczne programy budownictwa socjalistycznego i komunistycznego. Podkreślano, iż realizacja wytyczonych przez zjazdy, nowych wielkich i złożonych zadań przyczyni się do dalszego wzrostu kierowniczej roli partii w społeczeństwach, w których rozwija się działalność. Stałe umacnianie partii, jednosc ideowa i organizacyjna zwartosc ich szeregów, doskonalenie form i metod partyjnego kierownictwa i niewzruszona wiez z narodem decydują o postępie we wszystkich dziedzinach życia społecznego krajów socjalistycznych.

Wiele uwagi poświęcono w wystąpieniach problemom doskonalenia stosunków wewnątrzpartyjnych opierających się na zasadzie centralizmu demokratycznego, mającej najistotniejsze znaczenie dla skutecznej działalności partii oraz zagadnieniom dalszego rozwoju i pogłębieniu demokracji wewnątrzpartyjnej, przestrzegania leninowskich norm życia partyjnego oraz sprawom stałego umacniania kierowniczej roli partii w polityce kadrowej.

Uczestnicy narady podzielili się doświadczeniami pracy organizacji partyjnych w realizacji programów społeczno-gospodarczych nakreślonych przez zjazdy, doświadczeniami w dziedzinie pracy ideowo-wy-

chowawczej, w przygotowaniu do obchodów 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, a także do obchodów innych ważnych wydarzeń w życiu bratnich narodów.

Na naradzie podkreślano, iż rozwój i umocnienie bratnich organizacji dokonuje się w oparciu o zasady marksizm-leninizmu, zgodnie ze społecznymi warunkami i narodowymi właściwościami każdego z krajów.

Narada w Warszawie przebiegała w przyjaźniwej, serdecznej atmosferze, w duchu równości, jednosc i zwartosci, międzynarodowej solidarnosci.

☆

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się 13 bm. z sekretarzami komitetów centralnych bratnich partii krajów socjalistycznych zajmującymi się problemami pracy wewnątrzpartyjnej, uczestniczącymi w naradzie w Warszawie.

Przewodniczący delegacji poszczególnych partii poinformowali Edwarda Gierka o przebiegu i dorobku narady.

Edward Gierek przedstawił węzłowe problemy pracy PZPR w realizacji uchwał VII Zjazdu. I sekretarz KC PZPR podkreślił również dążenie naszej partii do dalszego umacniania jednosc i wspólnoty państw socjalistycznych oraz konsekwentnej realizacji jednolitej linii partii i krajów socjalistycznych w pogłębieniu międzynarodowego odprężenia i czynienia go nieodwracalnym. (PAP)

KRONIKA DNIA

ZAPOBIEGANIE PRZESTĘPCZOŚCI NIELETNICH

Przestępczość nieletnich w Wielkopolsce była tematem sesji naukowej, która odbyła się wczoraj w Poznaniu z inicjatywy Instytutu Prawa Karnego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Po wystąpieniu wiceministra sprawiedliwości — Tadeusza Skóry, który wysoko ocenił wkład wielkopolskich prawników (teoretyków i praktyków) w doskonaleniu systemu przeciwdziałania przestępczości nieletnich, referat wprowadzający wygłosił dyrektor Instytutu Prawa Karnego prof. dr hab. Aleksander Ratajczak omawiając m. in. kwestie dotyczące projektu ustawy o ochronie młodzieży przed demoralizacją. Następnie odbyła się dyskusja na kanwie materiałów przygotowanych przez naukowców UAM i Akademii Medycznej oraz przedstawicieli instytucji i organizacji społecznych zajmujących się przeciwdziałaniem przestępczości. (Y)

PRACA PARTYJNA W AKADEMII ROLNICZEJ

W Akademii Rolniczej w Poznaniu otwarto wczoraj Uczelniany Ośrodek Pracy Ideowo-Wychowawczej. Wpasożono go w najnowocześniejszy sprzęt audio-wizualny oraz w bogaty księgozbiór literatury społeczno-politycznej. W zorganizowaniu i wyposażeniu ośrodka uczestniczyli nie tylko pracownicy Akademii Rolniczej, lecz również Politechniki Poznańskiej. Ośrodek będzie bazą dla prowadzenia skoordynowanej działalności politycznej w uczelni. W jego otwarciu uczestniczyli m. in. zastępca kierownika Wydziału Nauki KC PZPR doc. dr hab. Stanisław Czajka. (Zr)

FORTEPIAN W DARZE DLA CZD

W znanej w kraju i na świecie Kaliskiej Fabryce Pianin i Fortepianów „Calisia” powstaje specjalny fortepian, który załoga postanowiła przekazać w darze dla Centrum Zdrowia Dziecka. Instrument wykonany będzie jeszcze w br., poza planowanymi zadaniami produkcyjnymi. Wytwarzane w Kaliszu instrumenty zakupił m. in. warszawski hotel „Victoria” i kaliski hotel „Porsna” oraz muzeum w Baranowie. Fortepian w okleinie orzechowej stoi w sali koncertowej Pałacu Wilanowskiego, a podobny jeszcze w br. przekazany zostanie komitetowi odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie. Instrument ze znakiem „Calisia” otrzymał też Krystian Zimmerman, który kilkakrotnie gościł w kaliskiej fabryce. (PAP)

Popisowa jazda kolarzy ZSRR

gel (RFN), W. Welikow (Bułgaria) i Polak W. Bielski. Pozostali 28 kolarzy dojeżdżali do mety z przewagą przeszło 7 minut nad następną grupą. Zawodnicy ci rozstrzygnęli między sobą walkę na drugiej lotnej premii w Altentreptow (137 km). Ponownie najlepszym okazał się Osokin wyprzedzając A. Pikkuusa i A. Petermanna (NRD). Zwycięzca tej premii — W. Osokin dzięki doskonałym finiszom na lotnych premiach i zdobytym bonifikatom już na trasie wyprzedził w klasyfikacji dotychczasowego wicelidera XXX

Wycisnąć Pokoju — Polaka T. Mytnika.

10 sekund bonifikaty wywalczonych na lotnych premiach nie było wszystkim co zdobył wczoraj W. Osokin. Wygrał on jeszcze zdecydowanie finisz etapowy, który w Neubrandenburgu, podobnie jak w Łodzi, znajdował się na ulicy. Drugi był A. Pikkuus, a trzeci reprezentant CSRS — P. Galik. (wił)

WYNIKI INDYWIDUALNE V ETAPU

1. W. Osokin (ZSRR)	3:38.59
2. A. Pikkuus (ZSRR)	straty
3. V. Moravec (CSRS)	16 sek.
4. M. Klasa (CSRS)	29 sek.
5. J. RACZKOWSKI	"
6. J. Zajac (ZSRR)	"
7. A. Awierin (ZSRR)	"
8. T. Vasile (Rumunia)	"
9. J. BRZEŻNY	"
10. J. Hardy (Francja)	"
11. T. MYTNIK	"

WYNIKI DRUŻYNOWE V ETAPU

1. ZSRR	10:57.10
2. CSRS	straty 40 sek.

3. POLSKA

4. NRD 50 sek.

5. Francja "

6. Rumunia 8.01 min.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO V ETAPACH

1. A. Pikkuus (ZSRR)	14:24.27
2. W. Osokin (ZSRR)	straty
3. T. MYTNIK	0.48 min.
4. A. Petermann (NRD)	1.24 min.
5. B. Drogan (NRD)	2.07 min.
6. S. Schmeisser (NRD)	2.25 min.
7. G. Lauke (NRD)	2.28 min.
8. V. Moravec (CSRS)	2.28 min.

9. H. J. Hartnick (NRD) 2.43 min.

10. C. LANG 2.59 min.

11. J. RACZKOWSKI 3.37 min.

12. J. BRZEŻNY 3.45 min.

13. W. BIELSKI 13.17 min.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO V ETAPACH

1. ZSRR	43:16.55
2. NRD	straty 3.36 min.
3. POLSKA	4.27 min.
4. CSRS	5.02 min.
5. Francja	11.21 min.
6. Rumunia	18.20 min.

KLASYFIKACJA NAJAKTYWNIJSZYCH

1. W. Osokin (ZSRR)	20 pkt.
2. S. Schmeisser (NRD)	12 pkt.
3. A. Pikkuus (ZSRR)	10 pkt.
4. I. Wasiliew (Bułgaria)	5 pkt.
5. M. Tanew (Bułgaria)	5 pkt.
6. W. Sprangers (Belgia)	5 pkt.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z rozproszonymi, okresami przelotnymi opady deszczu.

Temperatura minimalna około 10 stopni, maksymalna 16 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.

W piątek o godz. 17 notowano następujące temperatury: w Poznaniu 15 stopni, w Kaliszu 14 stopni, w Lesznie 16 stopni, w Pile 13 stopni; ciśnienie 744,9 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zbigniew Sęka, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczel-

nego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-

ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35029.

NASZ WYDAWCA

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” działa na rzecz pięciu województw: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego, poznańskiego. Wydaje trzy dzienniki: „Gazetę Zachodnią”, „Głos Wielkopolski” i „Express Poznański”. Siedem czasopism, ukazujących się nakładem PWP, to miesięcznik społeczno-kulturalny „Nurt” i magazyn ilustrowany „Tydzień”, tygodnik regionalny „Ziemia Kaliska” oraz pisma regionalne „Ziemia Nadnotecka”, „Południowa Wielkopolska”, „Przemienny Ziemi Gnieźnieńskiej” i „Życie Nadobrze” ukazujące się co miesiąc. Jednorazowy nakład wspomnianych tytułów osiąga 652 683 egzemplarzy.

W Poznaniu działa oddział Krajowej Agencji Wydawniczej obejmujący swoim działaniem sześć województw — poza wymienionymi wyżej — także zielonogórskie. Mające swą siedzibę w Poznaniu Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki działa w pięciu województwach i prowadzi pięć międzynarodowych klubów prasy i książki — w Gnieźnie, Kaliszu, Ostrowie, Pile, Poznaniu — oraz 700 klubów prasy i książki w innych miejscowościach, głównie wioskach, a także ponad 2 100 kiosków i sklepów popularnie nazywanych punktami sprzedaży „Ruchu”.

tury społeczno - politycznej, a przygotowuje także książki z zakresu literatury pięknej — rocznie ukazuje się jej nakładem 300 tytułów w nakładzie 6 milionów egzemplarzy. Literatura popularna w masowych nakładach to w RSW z kolei domena Krajowej Agencji Wydawniczej — łącznie w ciągu roku 550 tytułów w nakładzie prawie 33 milionów egzemplarzy. Pod tym samym znakiem KAW ukazują się liczne albumy oraz przewodniki, foldery, plakaty, kalendarze (taką m. in. działalnością zajmują się poznański oddział tej agencji), reprodukcje dzieł sztuki, pocztówki, również płyty opatrzone znakiem firmowym „Tonpres”. Książki dla młodych odbiorców są z kolei specjalnością Młodzieżowej Agencji Wydawniczej, będącej jednocześnie przedsiębiorstwem wydawniczym prasy młodzieżowej i sportowej.

Szeroką działalnością zajmuje się jedna z agencji RSW — Polska Agencja „Interpress”. Jej nazwa znana jest czytelnikom gazet, które wspomaga artykułami z kraju i zagranicy. Ale to tylko część jej zadań. Przygotowuje ona też czasopisma i książki w siedmiu wersjach językowych, a także filmy krótkometrażowe. To ta właśnie agencja przedstawia polskie dokonania zagranicy i pomaga zagranicznym dziennikarzom zbierać materiały o nas. Dla potrzeb prasy krajowej i zagranicznej, organizacji społecznych i instytucji, w ramach RSW działa Centralna Agencja Fotograficzna, jedyna tego rodzaju w Polsce.

Ma RSW również swoją centralę handlu zagranicznego — jest nią „Ars Polona”, zajmująca się importem i eksportem prasy, książek i innych dóbr kulturalnych, utrzymująca regularne kontakty między naszymi a zagranicznymi dziennikarzami, wydawcami i poligrafami.

Powszechnym uznaniem u nas i „wielkim” zainteresowaniem w wielu państwach cieszą się kluby książki i prasy. Międzynarodowe, w których dostępna jest prasa z ponad trzydziestu krajów, działają w większych miastach i części miejscowości uzdrowskich. W mniejszych miastach, a przede wszystkim we wsiach, popularność zdobyło sobie prawie 8 tysięcy klubów prasy i książki, które podobnie jak 79 międzynarodowych organizacji żywą działalność popularyzatorską i oświatową.

Skupiając w swoim ręku ca

Dokończenie na str. 6

TADEUSZ KACZMAREK

Jest rzeczą niezwykle trudną doszukać się od razu związków między wielkimi wydarzeniami, często odległymi, a indywidualnym losem człowieka. Dopiero po latach, patrząc na to, co jest dzisiaj, można dostrzec interesujące zależności, których kiedyś nikt się nie domyślał.

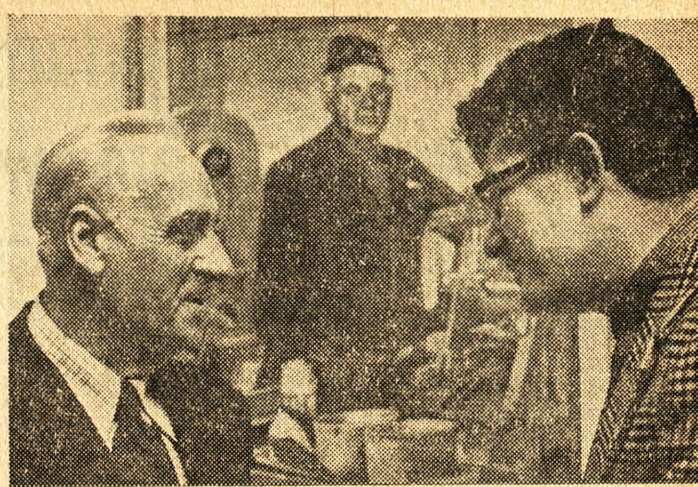
Kiedy w 1917 roku we wsi Radliniec w dawnym powiecie jarocińskim, małopolskim, rolniku Leonowi Janowskiemu urodziło się ósme dziecko, na pewno nie przyszło mu do głowy, że jego Teodorowi (bo tak dano małemu na imię), dziecku chłopięciu, prawdziwy artysta malować będzie kiedyś portret — i że ten obraz wisił będzie w sali Muzeum Narodowego, obok wizerunku znanego pisarza, stworzonego zresztą ręką tego samego artysty. A już na pewno starszy Janowski nie mógł przewidzieć, że przyszła nobilitacja jego syna, tak nieprawdopodobna w jego ówczesnej sytuacji społecznej, będzie miała bezpośredni związek z tym, co w tym samym 1917 roku zaczyna się dziać w tak odległej od Radlina — Rosji.

Myśli takie chodziły mi po głowie, kiedy w dniu poprzedzającym tegoroczne święto 1 Maja znalazłem się w poznańskim Muzeum Narodowym, w czasie otwarcia wystawy, na którą złożyły się portrety wybitnych przedstawicieli różnych dziedzin życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego województwa, wpisanych przed ubiegłorocznym Świętem Pracy do Księgi Wybitnych Przedowników Pracy Socjalistycznej.

Byłem ciekawy, jak wypadnie konfrontacja Teodora Janowskiego, robotnika Zakładów Rowerowych „Predom — Romet” w Poznaniu, z jego artystycznym portretem, wykonanym przez Leszka Kosteckiego.

Przyszedł Janowski razem z żoną. Zachował się tak, jak — znając go już trochę — przypuszczałem. Zwyczajnie. Również w wywiadzie dla reportera radiowego nie padło ani jedno „dęte” słowo. „Pracowałem uczciwie i tak starałem się być przydatnym do końca”. Dodał jeszcze tylko, że jest wzruszony z powodu wyróżnienia, które go spotkało. To zresztą było widać, choć usiłował panować nad sobą.

Bo Janowski już taki jest, że sam o sobie powie niewiele. Najwyżej uda się wyciągnąć od niego „życiorysowe” fakty. Niektóre z nich można by rozwinąć w bardzo interesującą wstęgę. Jak choćby ten z poznaniem żony. Jest to historia sięgająca lat wojny. Jak wielu rodaków, Teodor został wywieziony, wraz z bratem, na przymusowe roboty do Rzeszy. Oddano ich w służbę u bauera, pod Magdeburgiem. Towarzyszem niedoli



Teodor Janowski (z lewej) w rozmowie z Leszkiem Kosteckim, na ile portretu wykonanego przez poznańskiego artystę malarza. Fot. — S. Ossowski

Życiorysy współczesne

Spotkanie z portretem

obu Polaków był przez jakiś czas Belg. Pewnego dnia 1942 roku międzynarodową załogę gospodarstwa powiększyły dwie dziewczyny, Rosjanki. Jedną z nich pochodziła z Kijowa, z matki Polki. „Wtedy nie przypuszczałem nawet, że zostanie moją żoną” — kwi tuje Janowski epizod, który mógłby stać się interesującym materiałem dla wojennej love story, z optymistycznym finałem.

Z „Rometem” związany jest od początku, to znaczy od roku 1946, kiedy była to jeszcze prywatna wytwórnia łańcuchów rowerowych pod zarządem państwowym. Mało już dzisiaj takich w „Romecie”, którzy by równie silnie związali swoje życie z tym zakładem, równie dobrze poznali jego problemy, równie mocno przeżywali jego sukcesy i kłopoty. Nie tylko liczba lat tu się liczy. I nie tylko to, że Teodor Janowski z początkującego metalowca awansował z czasem do funkcji mistrza zmianowego, kierującego pracą około 70 ludzi i blisko 200 maszyn. Jego związek z pracą i zakładem nigdy się nie ograniczał do spraw czysto produkcyjnych. Od początku widział wszystko w szerszym kontekście. Nie potrafił też czekać aż to czy tamto rozwiąże się samo, bez jego udziału. Dlatego przed trzydziestu laty wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej — i nie była to deklaracja formalna. Potwierdził ją trzema dziesiątkami lat działalności w zakładowej organizacji partyjnej, przez dłużej

szy czas w składzie jej egzekutywy.

Poznali go dobrze nie tylko współtowarzysze pracy. Pasma społecznikowska wciągnęła go do działania na polu większym niż zakładowe. Przez trzy kadencje był wybierany do Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań — Stare Miasto. Działal w komisji mieszkaniowej, tam gdzie zawsze jest więcej kłopotów i dramatów niż możliwości ich rozwiązania. Ale wiele spraw udało się załatwić. Nie wszyscy nawet wiedzą, że zawiązywały to między innymi bezinteresownemu zaangażowaniu skromnego społecznika z „Rometu”.

— Tylko sam zostałem w tym jednym pokoju, od czterdziestego siódmego roku — uśmiecha się pan Teodor z odrobiną melancholii, kiedy siedzimy w jego mieszkaniu, w solidnej poznańskiej kamienicy.

— Powiedz lepiej, że ci było żal Warty i rybek — wtrąca obecny przy rozmowie zięć Paweł.

— Co to dzisiaj za ryby — macha ręką Janowski. — Na oko okazy jeszcze niezłe, tyle że jeść ich nie można. Chemikalia śmierdzą.

Faktem jest, że trzyma się tej wody, mimo iż miał możliwości i uzasadnienie (troje dzieci), by zamienić mieszkanie na większe. Niestety, już nie tak blisko rzeki. Dlatego woli być tutaj, na Grębli, w widoku na Wartę. Stąd co

Dokończenie na str. 6

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

Po prasę, często po książkę, a także po wiele innych drobiazgów — chodzi się do „Ruchu”. Nie jest jednak zwyczajnym tylko zbiegiem okoliczności, iż „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” to nazwa największego w Polsce wydawcy gazet i czasopism — Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej. Koncepcję jej określa stwierdzenie, że jest ona centralną organizacją wydawniczą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, działającą pod bezpośrednim nadzorem Komitetu Centralnego partii i obejmującą wszystkie fazy procesu wydawniczego — redagowanie, wydawanie, druk i kolportaż prasy, a także publikacji nieperiodycznych.

Nasz wydawca (bo także „Głos Wielkopolski”) jest jednym z ogółem 46 ukazujących się jego nakładem dzienników (to obecnie wiele różnych instytucji).

Przedsiębiorstwa prasowe RSW — a jest ich w całym kraju 25 — wydają 242 dzienniki i czasopisma w łącznym jednorazowym nakładzie przekraczającym 24 miliony egzemplarzy. To 88 procent nakładów całej polskiej prasy. Dużo. Ale wciąż za mało, co wiedzą także nasi Czytelnicy. Niedawno w jednym z wywiadów prasowych, wiceprezes RSW — Wiesław Bek ocenił, iż „czytelnicstwo prasy zostało rozbudzone do tego stopnia, że należałoby drukować jeszcze 2,5—3 milionów egzemplarzy jednorazowego nakładu czasopism i dzienników, aby nikt nie musiał kupować spod lady ulubionej gazety lub tygodnika”. Zanim to nastąpi, trzeba rozwiązać przede wszystkim kwestię niedostatków papieru, a w niektórych przypadkach również zdolności produkcyjnych zakładów poligraficznych. Przyrost nakładów i zwiększenie objętości w latach

siedemdziesiątych są zauważalne, ale na dostatek papieru dla prasy przyjdzie jeszcze poczekać cztery — pięć lat.

O pewnym postępie w tej dziedzinie świadczy również przykład **Poznańskiego Wydaw-**



niectwa Prasowego RSW, które bezpośrednio zawiąduje procesem wydawniczym dziesięć tytułów, w tym trzech dzienników. Siegając do przewidywań sprzed dziesięciu lat, zauważam, iż w Poznaniu na lata siedemdziesiąte planowano wówczas zwiększenie nakładów dzienników do 400 tysięcy egzemplarzy. A przecież już teraz trzy ukazujące się w Poznaniu dzienniki osiągnęły prawie pół miliona egzemplarzy jednorazowego nakładu. I to nadal nie wystarczy.

RSW ma w całym kraju szesnaście zakładów poligraficznych nastawionych głównie na druk prasy, ale wykorzystywanych również do druku książek i innych wydawnictw. To też za mało i dlatego wydawnictwa RSW goszczą także (jak na przykład w Poznaniu) w drukarniach podległych Ministerstwu Kultury i Sztuki.

RSW jest obecnie wielkim wydawcą nie tylko prasy, lecz i książek. Jej wydawnictwo — „Książka i Wiedza” jest największym wydawcą litera-

postawione przez nas pytanie co do człowieka: — Taki sobie. Właściwie trudno powiedzieć. Ale najważniejsze, że zaradny...

Dawniej w podobnych rozmowach postulowano się wartościowanie zbliżonym do klasowego. Informowano się przede wszystkim o zamążpójściu Maryli za ziemianina, urzędnika, chłopca, kupca, bezrobotnego, kolejarza, rzemieślnika, przemysłowca. Obecnie rzadko o kimś się mówi (poza urzędowymi okolicznościami), że to inteligent, chłop, albo robotnik, częściej pada mało mówiące określenie „pracownik”, chyba że w grę wchodzi „prywatyzacja” — novum społeczne i językowe.

Ciekawe, iż rodacy rzadziej posługują się takimi kategoriami wartościowania jak wypracowane przez kogoś osiągnięcia wyróżnione nagrodą ministra, państwowym odznaczeniem, bądź uczestnictwem w grupie osób przyjętych przez najwyższych do stojników.

Ileśmy walczy? To pytanie raczej na co dzień nie zaprzęta nam uwagi. Sposobnością po te mu bywa wyróżnienie kogoś do oświaty. Rozważając, dlaczego nie nam trafiła się nagroda, z reguły bywamy przeświadczeni, iż zasługiwaliśmy na to tak samo jak Iksiński; ergo — nie jesteśmy od niego gorsi, a skoro on jest uważany za pracownika wzorowego, wzorowi jesteśmy

SPRAWY POWSZEDE

Ileśmy walczy

również my. Ta sama, częstokroć zawyżona, autocena staje się naszym udziałem, gdy awansuje któryś z współtowarzyszy: — Dlaczego on a nie ja? Potrąfiłbym na pewno nie gorzej...

Najlepiej byłoby możliwie najmniej poświęcać czasu i uwagi rozdziałowi cenzurze, wartościowaniu ludzi, ich segregowaniu i etykietyowaniu, przypisywaniu im niezwykłych zalet a zwłaszcza wad. Ludzie się zmieniają: bywa, że dzisiaj wzorowi, jutro na to miano przestają zasługiwać, jako też odwrotnie — „podciągają się”, wyzbywając narowów. Co więcej, sądzić wspólnie obywateli z pozorów, czy nawet w oparciu o wymierne wyznaczniki, też bywa błądliwe. Takie na przykład realia jak dyplom lub krzyż zastąpi również nie mogą być dostateczną podstawą do jednoznacznego zaopiniowania kogoś.

Ile kto wart — postawienie kwestii w ten sposób staje się natomiast celowe i konieczne w sytuacji, gdy potrzeba powzięcia decyzji co do poruczenia komuś określonych obowiązków, obciążenia zwiększoną odpowie

dzialnością, powierzenia pewnych godności.

Nie tak dawno zmarły reżyser Vittorio De Sica miał ponoć do debiutującej Sophii Loren, zwrócić się następująco: — Najpierw niech pani pokaże, co pani ma, a potem zobaczymy, co pani umie. — O ile można zrozumieć takie ujmowanie sprawy przez sławnego Włocha (bo dlaczego niby miałby rozpoczynać poszukiwania utalentowanych aktorów spośród brzydul), o tyle nie sposób akceptować owego rozpowrośniętego u nas obyczaju postrzegania ludzi tylko przez pryzmat posiadanych przez nich rzeczy.

Sam fakt, iż ktoś ma auto, albo dyplom, lub też legitymuje się przynależnością do społeczno-politycznej organizacji, bądź jest naukowcem — nie określa zdecydowanie wartości człowieka, nie nobilituje nikogo na osobowość o wybitnych walorach. Nie jest też ktoś więcej wart przez to tylko, iż odbył studia na politechnice; pewnie jedynie w tym przypadku jest, iż koszt jego edukacji był większy niż na przykład kierowcy autobusu. Ale tak jak wartości człowieka

nie można mierzyć ilością (czy ceną) zgromadzonych przez niego materialnych dóbr, tak również nie sposób mierzyć ile kto wart z pomocą samego cenzusa wykształcenia.

Wypowiadając się przeciwko prymitywnemu pojmowaniu egalitaryzmowi, zarazem nie jestem za forowaniem inżyniera przed sprzątaczką; nie tylko dlatego, że dla należytego funkcjonowania różnych dziedzin naszego życia potrzebni są oboje; przede wszystkim z tego względu, iż przed rozstrzygnięciem, kogo oceniamy wyżej — inżyniera X czy sprzątaczkę Y, trzeba by uzyskać liczne dodatkowe informacje, od rzetelności i staranności w wykonywaniu obowiązków zawodowych i społecznych poczynając — po życie rodzinne.

Nasi zwierzchnicy nieraz stają przed potrzebą pomieszczenia czyjejś osobowości w rubrykach ankiet i podejmują trud szukania odpowiedzi na pytanie lapidarnie sformułowane w haśle: ileśmy walczy. Owe urzędowe rubryki, obok wad, mają też zalety — są pomocne w obiektywizowaniu ocen. Ale także

przy ich współudziale niełatwo o należyte wartościowanie ludzi, choć z faktu, iż każdy z nas składa się z podobnej ilości wody i białka wynikałoby może coś innego.

Z biegiem lat w Polsce przyjęło się i utrwaliło traktowanie wyników pracy jako podstawowego, uniwersalnego, a za razem w miarę syntetycznego miernika wartości człowieka. Wyników pracy — dodajmy — używamy przy wypełnianiu poruczonych obowiązków. Oczywiście, obok tej ważkiej przesłanki istotne są takie elementy, jak wykształcenie, poglądy, rezultaty działalności społecznej, krąg zainteresowań i sprawa horyzontów myślowych, dane dotyczące usposobienia, gotowości współdziałania, obowiązkowości, wytrwałości, rzetelności, na ile kto kieruje się we współżyciu z bliźszymi i dalszym ocenianiem socjalistycznymi wzorcami postępowania. Informacja o stanie zasobności może być nie od rzeczy, tyle, że potrafi być iluzoryczna w czasach, gdy w sklepie „Jubilera” nabyć można dyskretnie precjoza mieszczące się w kieszonce, wartości dobrego samochodu, natomiast zakupu auta nie sposób nie uwidocznić.

Człowiek jest na pewno tyle wart, ile ma w głowie i w sercu, ile z ich pomocą, jak też z pomocą rąk — czyni dla siebie i dla kraju.

WIESŁAW PORZYCKI

Architektura jest świadectwem swojej epoki

Mówi Jerzy Buszkiewicz — prezes Zarządu Głównego SARP

Organizacja architektów polskich obchodzi w tym roku 100-lecie swej działalności. W ciągu tego wieku niejednokrotnie zmieniały się poglądy na rolę i znaczenie za wodu architektura; różne też były jego możliwości. Ale jak kiedyś tak i teraz architekt był tym, który organizował przestrzennie otaczający nas świat, organizował środowisko człowieka. O tych i innych sprawach mówi prezes ZG Stowarzyszenia Architektów Polskich, Jerzy Buszkiewicz, dawny architekt województwa poznańskiego.

— Czy architektom mogą być odpowiedzialni za kształt świata, w którym żyjemy?

— Mogą. I powinni być odpowiedzialni za aranżację tego świata przede wszystkim dlatego, że są profesjonalnie przygotowani do tego, aby umieć kształtować środowisko, w którym żyją i pracują ludzie. Zeby jednak ich działalność była zgodna z przygotowaniem teoretycznym, muszą być spełnione określone warunki ekonomiczno-techniczne. Architektura jest zawsze odzwierciedleniem czasów, w jakich powstaje, jest odbiciem sytuacji społeczno-ekonomicznej, a także politycznej. Jest po prostu świadectwem swojej epoki.

— Społeczna ranga zawodu architekta bardzo różnie kształtowała się w ciągu ostatniego wieku. Już to przeceniano możliwości budowniczych, już to nie doceniano ich; szczególnie wtedy, gdy powstało tzw. budownictwo przemysłowe, a fabryki domów zaczęły usurpować sobie prawa do kształtowania krajobrazu. Czy do podniesienia rangi zawodu architekta nie przyczyniłoby się usunięcie anonimowości projektowania? Dotychczas publikowane w prasie zdjęcia nowych domów czy osiedli zawsze sygnuje nazwisko fotoreportera — prawie nigdy projektanta.

— Jest to bardzo ważna sprawa. Każdy z nas ma jakieś poczucie odpowiedzialności za to, co zrobi. Jeśli projektant będzie wiedział, że każdy z obiektów, który zaprogramował (prawdopodobnie lub wadliwie), musi być podpisany jego nazwiskiem — tak jak

np. podpisuje się materiał dziennikarski — to moim zdaniem wpłynęłoby to na bardziej odpowiedzialne traktowanie tego, co budujemy. Choć dzisiaj niejednokrotnie niezmierznie trudno — przy wielokrotnym powielaniu projektów — mówić o autorstwie czy ustalić zakres odpowiedzialności.

— W potocznych odczuciach społecznym za błędy (usterki) budowlanych wini się projektantów. W emitowanym kiedyś programie telewizyjnym mieszkańcy osiedla Przeczółek Grochowski w Warszawie — jednej z najciekawszych powojennych polskich propozycji w dziedzinie architektury mieszkaniowej — „zaatakowali” projektanta prof. Oskara Hansena za... niedomykanie się drzwi. Gdzie — Pańskim zdaniem — tkwi przyczyna tego typu nieporozumień?

— Uważam, że jest to wielkie nieporozumienie. Ale brak świadomości społecznej w tej dziedzinie ma swoje uzasadnienie. Proszę zrozumieć, że to co tzw. publikatory pokazują np. jako nowoczesne osiedle — nie ma często nic wspólnego z nowoczesną architekturą. Przyjęło się pokazywać dużą ilość wzniesionych budynków z odpowiednio zadętym komentarzem. Nie wiadać prób krytycznego ustosunkowania się do zjawiska. Nie mówię, że wiele takich osiedli jest po prostu niestetycznych, że bloki nie tworzą środowiska, które się lubi. Niedawno słyszałem bardzo trafne określenie — blokizm — które oddaje sens tego, co robi się obecnie. Na pewno w każdym mieście można znaleźć zespoły budynków mieszkaniowych architektonicznie udanych. I właśnie o nich należałoby więcej mówić, przekonywać o ich zaletach.

— Jakimi możliwościami dysponują architekci, by zmniejszyć coraz bardziej ujednoliciący się krajobraz naszych miast?

— Bardzo trudno odpowiedzieć na to pytanie. Architektura wyszła już w tej chwili z okresu manufaktury. Stała się przemysłem. Wykonawstwo fabryczne zwielokrotnia zarówno elementy zle jak i dobre. Po drugie — powoduje uniformizm. Zjawisko to nie

jest może tak widoczne np. w wyrobach przemysłu motoryzacyjnego, chociaż już na pierwszy rzut oka widać, że w pejzażu naszych ulic dominuje jeden model fiata. Na szczęście obiekty te są w ciągłym ruchu.

— Czyżby więc uniformizm w architekturze był zjawiskiem nieuniknionym?

— Nie. Nie jest nieunikniony. Jest cechą epoki, w jakiej żyjemy. Przecistawienie się uniformizacji to zadanie, które stoi właśnie przed architektami. Problem w tym — w jaki sposób, nie likwidując taśmowego myślenia w architekturze, zlikwidować ujemne skutki, które ta taśma spowodowała. Ostatnie doświadczenia wrocławskie wskazują, że jest to możliwe.

— Czy można mieć nadzieję, że przy określonych wymogach ilościowych, które decydują obecnie o naszym budownictwie — można w przyszłości zmienić budownictwo mieszkaniowe, czyniąc je bardziej różnorodnym?

— Oczywiście, że tak. Jest to w tej chwili nasze główne zadanie. Musimy zdynamizować poszukiwania w celu znalezienia odpowiedzi na podstawowe dla nas pytanie — jak podnieść jakość estetyczną architektury mieszkaniowej przy zachowaniu coraz większego tempa jej ilościowego rozwoju.

— Czego obiecuje sobie pan po krakowskim zjeździe architektów?

— Przede wszystkim mobilizacji środowiska architektonicznego. Po stu latach pracy chcemy zbilansować to, co zrobiliśmy, a jednocześnie nakreślić kierunki dalszego działania. Myśląc o perspektywach, chcemy nawiązać do postępowych tradycji naszej architektury — czy to w dziedzinie technologii, czy teorii np. przedwojenna koncepcja budowy tzw. osiedli społecznych. Chcemy wyeksponować te wszystkie pozytywne wartości, jeszcze raz uświadomić sobie nasze dziedzictwo, by tym wnikliwiej przewidzieć przyszłość.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
JERZY PAWLAS

Wystawa w Bibliotece Narodowej

Listy z dawnych lat

pondencji pochodzącej z różnych środowisk piszących. W gablotach wyłożono listy ludzi wybitnych, znanych z historii i kultury polskiej i obcej, jak choćby piękny, zbliżony do mowy czy rozprawki filozoficznej list słynnego humanisty Erazma z Rotterdamu, a obok niego krótki, mający cel raczej praktyczny, list Jana Kalwina.

Wiek XIX reprezentuje korespondencja stanowiąca świadectwo ważnych wydarzeń historycznych, począwszy od Powstania Kościuszkowskiego i Legionów Dąbrowskiego, aż do Rewolucji 1905—1907 r.

Oddzielny dział to korespondencja prywatna: rodzinna, miłosna, przyjacielska, towarzyska, prezentująca całe rodziny (np. Fredrowie, Römerowie) lub poszczególne osoby (często wybitnych) w ich dniu codziennym. (PAP)

Wiek XIX reprezentuje korespondencja stanowiąca świadectwo ważnych wydarzeń historycznych, począwszy od Powstania Kościuszkowskiego i Legionów Dąbrowskiego, aż do Rewolucji 1905—1907 r.

Majowe dni książki związane są nie tylko z kiermaszami, na których barwne okładki upodabniają się do wiosennych, świeżych kwiatów, lecz również z licznymi spotkaniami czytelników z pisarzami, lub, jak kto woli — z literatami. Odzywają się co prawda głosy, że jest to forma cokolwiek już niemodna i przeżyta, że skoro w telewizyjnym okienku można gościć u siebie na przykład Jerzego Putramenta albo Daniela Pasenta, to po co oglądać literata Kowalskiego ze Słupska? A jednak... A jednak nic nie zastąpi bezpośredniego kontaktu z twórcą.

Jedni idą więc na spotkanie z nim, aby usłyszeć coś ciekawego, inni idą z nudów, jakich, niestety, nie brak jeszcze na tzw. prowincji, jeszcze inni wreszcie po to, aby stwierdzić osobiście, że pisarz rzeczywiście nie ma rogów. Za-

Dudziarze

Różne były o dudach opinie, ale instrument do dziś przetrwał i stał się nawet atrakcją dla amatorów. W Wielkopolsce jeszcze teraz co rok zjeżdżają się dudziarze na swoje turnieje. Wiele razy zwyciężała w nich kapela z Kościana w woj. leszczyńskim (na zdjęciu). Mają już w swoim dorobku nagrody na przeglądach regionalnych i ogólnopolskich: w Nowym Targu, Kazimierzu, Łowiczu, Warszawie, Zakopanem i kilku innych, udział w centralnych dożynkach w Poznaniu i Koszalinie.

Grają od 25 lat. Najpierw było ich tylko dwóch, teraz tworzą już siedmioosobowy zespół dudziarzy i skrzypków. Cwiczą razem co dwa tygodnie w Domu Kultury w Kościanie; w sezonie występują co kilka dni. Wrośli już na dobre w kulturalny pejzaż swojego regionu.

CAF — fot. — Sokołowski



Opowieść z pamięci

Stanisława Przybyszewskiego poznkańskie lata

przyjechali do Polski. Zatrzymali się na Rzeszowszczyźnie w leśniczówce u dawnego przyjaciela. Po kilku tygodniach „Przybysz” pomny starych powiazań z Hulewiczami, przyjechał do Poznania. Nie wiedział im się — Stasiowi i jego małżonce Jadwidze (primo voto Kasprowiczowa) — najlepiej. Stroskany o jutro, o swoją Inię, Inulkę, jak pieścił żonę, doznał jeszcze jednej porażki: był bez pracy, choć miał przecież otrzymać katedrę literatury na Uniwersytecie Poznańskim przy pełnym poparciu rektora, Heliodora Świącieckiego.

— Zdażę mi się, że pewien wpływ na przeciwnie stanowisko części opinii społeczeństwa poznańskiego miało to, że Stanisław Przybyszewski nie był małżeństwem związanym stulą.

— Tak, ale i postawa „Kuriera Poznańskiego” i jego patrona Romana Dmowskiego wielce na tym fakcie zawazyły. Przecież po wystawieniu swego dramatu „Miało” w poznańskim Teatrze Wielkim nie doczekał się Przybyszewski ani jednego słowa recenzentkiego. Ja natomiast znalazłem i mieszkanie, i pracę dla Stasia. Trzy pokoje z kuchnią i łazienką, majolikowe piece — wszystko to w oficynie przy dzisiejszej ulicy Kościuszki 9, w domu architektonicznie związanym z ówczesną Dyrekcją Poczty i Telegrafów. Tymczasem Inulka Przybyszewska pojechała do Monachium, gdzie dowiedziała się, że oddane do spedytora meble, dywany, obrazy itp. zaginęły. Uratowało się jedynie futro Stasia, oddane do na prawy do monachijskiego kufiera. Od czego jednak poznańscy przyjaciele, tacy jak doktor Stefan Szmał, malarz

i rzeźbiarz, ponadto Jan Wroniecki (artysta malarz) i Skoczylas i Skotarek, Zenon Kosidowski... Autor „Słońca, które było Bogiem”, służący w żandarmerii (podobnie jak Arkady Fiedler), zmobilizował swoich „podwładnych” i umebłował mieszkanie Przybyszewskich. Stasiu natomiast na stanowisku naczelnika Dyrekcji Poczty kierował biurom tłumaczy. Przetłumaczył na język polski: słownik terminologii teletechnicznej, słownik terminologii pocztowej i kilka innych jeszcze informatorów i pozycji tego typu. Za to w mieszkaniu Przybyszewskich spotykano się na czwartkowych wieczorach. Kto tam nie był! Modernistyczny rzeźbiarz August Zamczyski z Białej Podlaskiej, A. I. Swinarski, Wilhelm von Zielonka „monachijszyk” z Ukrainy, dyrektor teatrów poznańskich B. Szczurkiewicz z małżonką, Sonnenwendowie od sztalogi, Wrona-Wroniecki — trudno wszystkich co znamienitszych zliczyć. Zresztą i pamięć zawodzi, gdy się ma te 82 lata... Czasem, przechodząc ulicą Kościuszki, wchodzi na drugie piętro „mojej dyrekcji”, by za trzymać się przed tablicą wykonaną przez rzeźbiarza Kaima, poświęconą pamięci „Przybysza”...

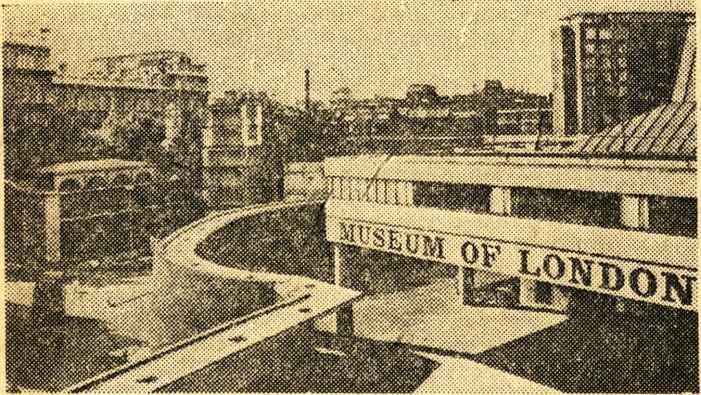
— Dziękujemy panu za wspomnienia. Na koniec przypomnijmy sobie jeszcze, jak scharakteryzowała znaczenie Przybyszewskiego w kształtowaniu się świadomości estetycznej swego pokolenia Maria Dąbrowska:

Kochało się już wtedy sztukę, lecz nie rozumiało się wcale jej miejsca w życiu — ni skąd płynie jej czar. Przybyszewski nam to pierwszy powiedział... — Uczynił to tak prosto, że zrozumiało się go już w czwartej klasie, a książka „Z głębi kujawskiej” — stanowiła beczenny skarb młodocianych czasów.

Rozmawiał

TADEUSZ H. NOWAK

Londyńskie muzeum



Nowy gmach muzeum miasta Londynu. Znalazły się tu m. in. zbiory dawnego Guildhallu. Turyści, których setki tysięcy przewijają się w sezonie przez muzea i galerie Londynu zapoznają się tu z historią miasta od czasów prehistorycznych, poprzez okres kolonizacji rzymskiej aż po czasy współczesne. Budowa nowego gmachu muzeum trwała pięć lat.

Fot. — CAF

Z autorskich spotkań

Skąd pan bierze pomysły?

siadają więc w pierwszych rzędach bibliotecznej salki i bacznie przyglądają się skromniom pisarza, czy aby coś tam z nich się nie wykluknęło... No, i bardzo dobrze — jak powiada Tadeusz Konwicki. Zaczyna się od chwili zobaczenia rogów, a kończy na dyskusji, na rozmowie z pisarzem, na wymianie myśli i poglądów.

— Skąd pan bierze swoje pomysły? — pytają mnie często czytelnicy. I cóż mam im odpowiedzieć? Jeśli powiem, że z życia, zabrzmi to przerażliwie banalnie, ale jednocześnie prawdziwie. Jeśli powiem, że tylko z głowy, minę

się z prawdą. Jeśli wyjaśnię, że mam w domu specjalny zeszyt do zapisywania pomysłów, okaże się ponurym biurokratą — brakuje jeszcze, aby pomysły ponumerować i ulokować w tece z napisem: „Do załatwienia”.

Niektórzy czytelnicy pytają o sam proces pisania. No cóż, w przypadku prozy sprawa jest bardziej przejrzysta. Gdy mamy przed sobą ustalony plan powieści, wystarczy systematycznie zapełniać strony tworzyłem i po jakimś czasie można nieść maszynopis do wydawnictwa. W poezji rzecz nie jest taka prosta.

Ktoś jakże trafnie zauważył, że poeta się nie jest, poetą się bywa. Pomysł na wiersz czy fraszkę jest swego rodzaju olśnieniem, nagłą erupcją mózgowego komputera, który z miliarda możliwych kombinacji myślowych wybiera niespodziewanie tę najlepszą — i jak nam się wydaje — najoryginalniejszą. Nie można więc zasiadać do biurka z założeniem, że dziś piszę dwa wiersze na zadany temat. Owszem, zasiąść można, ale jakie będą te wiersze?

Rozmaito jest, oczywiście,

O tym wszystkim wiedzą też na pewno nasze miłe przewodniczki na szlakach literackich wędrówek — panie bibliotekarki. Dla nich wszystkich więc funduję symboliczny majowy kwiatek i dziękując za „już”, proszę o „jeszcze”. Bo to mają przecież! Czas znowu gdzieniegdzie udowodnić, że pisarz to człowiek jak inni...

Trzeci dzień procesu P. Mentena

13 bm., w trzecim dniu rozprawy przeciwko hitlerowskiemu przestępcy wojennemu, holenderskiemu milionerowi Pieterowi Mentenowi, specjalny trybunał w Amsterdamie w dalszym ciągu przesłuchiwał świadków przybyłych z Polski.

Sabina Jaworska, jedna z trzech córek siostry Sella z Podhorodec, naoczny świadek egzekucji 20-30 osób dnia 7 lipca 1941 roku, w pełni potwierdziła zeznania swych poprzedników — Ludwika Szuster, Karoliny Tuzimek i Pauliny Tyczyńskiej. Menten wiaśnośnie zabił byłego administratora majątku, Aleksandra Nowickiego. Sabina Jaworska patrzyła na to z bliska, a że przedtem często widywała Mentena, bez trudu rozpoznała go w mundurze SS. Wstrząśnięta straszliwą sceną odwróciła się i potem tylko słyszała strzały, jęki, krzyki i płacz mordowanych ofiar.

W zeznaniu swym Sabina Jaworska ujawniła nowy nieznaną, szczegóły: słyszała, że w kilka dni po egzekucji, w Podhorodech brat Mentena, Dirk był u matki Alfreda Stepana, proponował jej odszkodowanie pieniężne i mówił: „Chyba ten Pieter zwirował, po co on zabija tych ludzi?”.

Następnym świadkiem był sędzia Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy, Jan Mikulski, oddelegowany do pracy w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. Przedstawił on w skrócie działalność komisji, która od dawna zajmowała się sprawą Mentena, a śledztwo wznowiła z chwilą otrzymania informacji, że w Holandii przygotowuje się proces hitlerowskiemu przestępcy. Komisja udostępniła władzom holenderskim obszerny materiał dowodowy — m. in. zeznania Tadeusza Podhorodeckiego, siostra Mentena w pierwszych latach po wybuchu wojny, które bardzo poważnie obciążają oskarżonego. (PAP)

NASZ WYDAWCA

Dokończenie ze str. 3

Iy kolportaż prasy za pośrednictwem przeszło trzydziestu tysięcy punktów sprzedaży „Ruchu”. RSW jest jednocześnie jedną z największych w kraju organizacji handlowych. Warto zwrócić uwagę, iż te kioski są najdłuższymi czynnymi punktami sprzedaży, bo część ich już od piętej aż do dwudziestej pierwszej.

Dobrze ludziami procentuje dorobek Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej. Tej samej, która pod nazwą RSW „Prasa” startowała przed trzydziestu laty do działalności wydawniczej. Powołana 25 kwietnia 1947 roku przez Polską Partię Robotniczą, przyjęła w swoim ówczesnym statucie jako swój cel „działalność wydawniczą, oświatową, propagandową w duchu marksistowskim, dla podniesienia ogólnego poziomu wiedzy społecznej w Polsce; działalność wy-

Spotkanie z portretem

Dokończenie ze str. 3

ranka, jeśli ma pierwszą zmianę to już około godziny piątej, zmierza do swojego autobusu linii „67”, który go podwiezie w pobliże „Rometu”. Jak od wielu lat. Nie spóźni się ani razu. Nawet nie wyobraża sobie takiej możliwości.

Przed kilku laty zrezygnował z funkcji mistrza zmianowego. Wrócił do pracy nastawiając, Jego przełożeni są dużo młodszy, mimo to ich wzajemne stosunki cechuje coś więcej niż poprawna współpraca. — U Janowskiego oprócz innych cech dobrego pracownika — mówi kierownik Wydziału Łańcuchów, Jan Stachowicz — trzeba cenić to, że interesuje go nie tylko wąski wycinek, za który odpowiada. Sprawy produkcji widzi kompleksowo. Nieraz gdy idę przez halę, pogada, podpowie: „kierowniku, tu się dzieje nie dobrze, to można by zrobić tak”... Potrafi też zabrać głos na zebraniu czy naradzie produkcyjnej, wygarnąć otwar-

6000 osób kończy studia w Poznaniu

Tradycyjnie już w maju i czerwcu przypada okres absolutorium (uroczystości kończenia studiów), udzielanych słuchaczom ostatnich lat szkół wyższych. W Poznaniu dyplomy absolutoryjne otrzyma w bieżącym roku kilka tysięcy studentów sześciu spośród ośmiu tutejszych uczelni. Między innymi dzisiaj, — 14 bm. absolutoria organizują — Akademia Rolnicza oraz niektóre wydziały Uniwersytetu im. A. Mickiewicza i Akademii Wychowania Fizycznego. W sumie mury poznańskich szkół wyższych opuści około 6 000 osób.

Na październik przewidziano uroczysty finał studiów — tzw. dyplomatorium — słuchaczy: Akademii Medycznej, dwu uczelni artystycznych, Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej i Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. (wig)

Rokowania wiedeńskie

Jak już informowaliśmy, w czwartek w wiedeńskim Pałacu Hofburg wznowiono rokowania w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i i zbrojeń w Europie Środkowej.

Na konferencji prasowej, która odbyła się po obradach plenarnych, delegat NRD podkreślił potrzebę osiągnięcia w rozmowach konkretnych, możliwych do przyjęcia dla obu stron rezultatów, które doprowadziłyby do redukcji potencjału wojskowego w centrum Europy. (PAP)

Katastrofa polskiego samolotu w Libanie

13 bm. w godzinach rannych w okolicach Bejrutu uległ katastrofie samolot transportowy An-12 Polskich Linii Lotniczych „Lot”, przewożący towary żywnościowe. Samolot rozbił się o zbocze góry. Cała załoga licząca 9 osób zginęła na miejscu.

Ministerstwo Komunikacji PRL skierowało ekspertów do Libanu dla wzięcia udziału w pracach, mających na celu ustalenie okoliczności i przyczyn wypadku. (PAP)

dawniczą dla udostępnienia szerokim masom taniej prasy robotniczej, literatury pięknej, popularnonaukowej i innej; (...) rozpowszechnianie demokratycznych gazet i czasopism tudzież innych wartościowych wydawnictw własnych”.

Z perspektywy lat trzydziestu widać, że te zadania w służbie swoich odbiorców RSW pojmuje twórczo i szeroko, rozwiązując wiele nowych problemów, przed którymi stała socjalistyczna organizacja wydawnicza.

Oby niemniej owocne były następne lata — to życzenia dla prawie dziewięćdziesięciu tysięcy ludzi sześćdziesięciu zawodów stanowiących dzisiaj Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą „PRASA — KSIAŻKA — RUCH” i zarazem dla odbiorców, dla milionów ludzi, którym ta organizacja codziennie służy.

TADEUSZ KACZMAREK

cie, co myśli o tym czy owym, bez względu na to, kto jest odpowiedzialny: mistrz czy dyrektor.

— Janowski może wiele po wiedzieć, bo swoją postawą i pracą zyskał sobie u wszystkich autentyczny autorytet — potwierdza pierwszy sekretarz zakładowej instancji partyjnej, Zygmunt Marcinkowski. — Dla mnie jest to jeden z tych ludzi, na których zawsze, nie tylko wtedy, gdy wszystko jest dobrze, można liczyć.

Daleka była droga chłopskiego syna z wielkopolskiej wsi do sal Muzeum Narodowego. Zaczęła się ona w roku Wielkiej Rewolucji, która wśród wielu, skalą świata mierzących zmian przesądziła także o tym, co miało się wydarzyć po 60 latach w życiu poznańskiego robotnika Teodora Janowskiego: o spotkaniu z jego własnym portretem w sali Muzeum Narodowego.

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

Demonstracje na Piazza Navona

W czwartek w Rzymie doszło do nowych gwałtownych zajęć ulicznych. Mimo obowiązującego do końca maja zakazu organizowania w stolicy Włoch jakichkolwiek manifestacji i zgromadzeń, na apel dwóch organizacji radykalnych na słynnym Piazza Navona zebrało się sporo młodzieży w celu uczczenia trzeciej rocznicy referendum rozwodowego. Aczkolwiek demonstracja przebiegała spokojnie, policja brutalnie zaatakowała jej uczestników. (PAP)

„Nie wolno płakać”

Rozpowszechniony w USA kult przemocy i niski poziom życia wielu rodzin, spadek morale w społeczeństwie, niepewność i strach przed otaczającą rzeczywistością — oto niedostatecznie pełny rejestr przyczyn, składających się na obserwowaną ostatnio w tym kraju epidemię brutalności wobec dzieci.

8-letnia Patricia Sonders z Baltimore spędzała życie w małym, ciemnym pokoju w którym zamykali ją rodzice za najmniejsze przewinienie. Nie puszczano jej do szkoły, ani na ulicę. W pomieszczeniu nieco większym od szafy dziecko spało i jadło. Światło do pokoiku przedostawało się jedynie przez szczelinę pod drzwiami.

Daniela Brownella przewieziono do szpitala w Houston w krytycznym stanie. Wewnętrzny wylew, uszkodzenie mózgu, które pozbawiło 7-letniego chłopca mowy, wzroku, zdolności chodzenia — oto ponura diagnoza lekarzy, nie dających żadnych szans na wyzdrowienie. Winnymi tej tragedii są rodzice dziecka, którzy codziennie bestialsko je bili. Na plecach chłopca lekarze zobaczyli wypalone papierosem słowa: „Nie wolno płakać”. (PAP)

Dwa samobójstwa, trzy dymisje

Malwersacje w bankach Szwajcarii

Dwa samobójstwa w aferze Banku Leclerc i trzy dymisje w wyniku malwersacji dokonanych w filii Szwajcarskiego Instytutu Kredytowego, nie mówiąc o stratach finansowych, które mogą sięgać miliarda franków szwajcarskich — oto dotychczasowe skutki skandali bankowych w Szwajcarii, zataczających najwyraźniej coraz szersze kręgi.

W środę policja poinformowała o śmierci Charlesa Boucharda byłego dyrektora Banku Leclerc, zamkniętego przez władze federalne w poniedziałek z powodu nie wypłacalności. Samochód Boucharda znaleziono w małej wiosce nad jeziorem, z którego rybacy wyłowili jego zwłoki. Śmierć nastąpiła za ledwie w dwa dni po samobójstwie członka zarządu tegoż banku — 42-letniego Berta Murala. Bank po-

padł w tarapaty i stał się niewypłacalny w związku z masowym wycofaniem funduszy przez depozytariuszy po ujawnieniu, że główny udziałowiec banku — Leclerc — zamieszany jest w aferę zamordowania francuskiego polityka Jeana de Broglie. Ponadto krążyły uporzędkowane pogłoski, że Leclerc zainwestował znaczne sumy w nieruchomości w miejscowości uzdrowskiej Aminona, co w konsekwencji naraziło bank na stratę 10 mln franków.

Równocześnie poinformowano o dymisji trzech czołowych funkcjonariuszy Szwajcarskiego Instytutu Kredytowego: prezesa — dyrektora generalnego, Heinza Wuffli, honorowego prezesa Rady Administracyjnej, Felixa Schultessa oraz zastępcy dyrektora generalnego, Serge Demieville’a. (PAP)

W „PERSPEKTYWACH” — Andrzej Konieczny pisze o realizacji idei technicznej w postaci robota. Tytuł publikacji „Czekając na robota”.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — Tadeusz Robak publikuje obszerny szkic ze Śląska i o tym regionie. Tytuł — „Śląsk na nowo widziany”.

W „POLITYCE” — Janusz Czyż w artykule „Przepychanka po indeksach” stwierdza, że nasz system egzaminacyjny na wyższe uczelnie jest siem z dużymi dziurami i czasem gubi szlachetne kamienie, a przepuszcza niebezpieczne konkluzje, stwierdzając, iż gdyby pisał instrukcje dla osób prowadzących egzamin wstępny, to opatrzył by ją nagłówkiem: „Uprzejmie proszę dbać, aby egzamin przebiegał uczciwie, a na sali panowała porządna atmosfera”.

W „litd” — dodatek ze spisem pytań egzaminacyjnych w Uniwersytecie Warszawskim.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — Barbara Domańska w artykule „Skok do liceum” zastanawia się nad

Kredyty MBI

W obecnej pięcioletniej 1976/1980 Międzynarodowy Bank Inwestycyjny (MBI) będzie w dalszym ciągu udzielał kredytów na budowę Gazociągu Orenburskiego, na rekonstrukcję Fabryki Samochodów Ciężarowych Tatra w Czechosłowacji, Fabryki Autobusów Ikarus na Węgrzech, na rozszerzenie Kombinatu Umformtechnik w NRD, i wielu innych obiektów w krajach członkowskich RWP. W swojej sześcioletniej działalności MBI, którego siedzibą jest Moskwa, udzielił kredytów w wysokości 1,3 mld rubli transferowych. Wykorzystane zostały one dla sfinansowania budowy 48 obiektów we wszystkich krajach należących do banku. 27 obiektów zostało oddanych już do użytku.

Wzrost międzynarodowego autorytetu MBI został potwierdzony uczestnictwem na 18 posiedzeniu rady banku, które odbyło się w kwietniu, w roli obserwatorów, przedstawiciele na rodowych banków Socjalistycznej Republiki Wietnamu, Angoli, Laosu, Banku Centralnego Wenezueli i Afrykańskiego Banku Rozwoju.

Dyrektor generalny Państwowego Banku SRW zwrócił się w imieniu rządu wietnamskiego o przyjęcie SRW do grona członków MBI. Sprawa przyjęcia SRW będzie rozpatrzona na posiedzeniu nadzwyczajnym rady w końcu maja. (PAP)



tym, dlaczego uczniowie, którzy w szkołach podstawowych mają dobre i bardzo dobre stopnie, nie zawsze osiągają takie same rezultaty w liceach ogólnokształcących. Autorka cytuje wypowiedzi uczniów i zwraca uwagę na to, że prawie wszyscy uczniowie widzą konieczność dobrej organizacji pracy. Pozostaje pytanie: kto im powinien tłumaczyć, jak lepiej wykorzystać czas?

W „PANORAMIE” — Leokadia Wysocka w artykule „Łyżka do głowy” zajęła się kwestią żywienia młodzieży szkolnej. Autorka stwierdza, że nie my pierwsz doświadczyliśmy do wniosku, iż w warunkach powszechnego niemal zatrudnienia kobiet, żywienie dzieci i

Wszystkie podręczniki uczniowie otrzymają w szkołach

Z książkami na nowy rok jest zawsze sporo kłopotów. Te raz komplety podręczników uczniowie będą otrzymywać w szkole — pod warunkiem, że używane, niepotrzebne już książki, przekażą młodszemu ko-

legom.

Rodzicom ubędzie kłopotów, a i koszt będzie mniejszy. Nie będą się też marnować książki używane.

System wymiany książek używanych zostanie wprowadzony powszechnie jeszcze w tym roku. Jak to zrobić — zdecydować same szkoły, wraz z komitetami rodzicielskimi. Wiele szkół ma już w tej dziedzinie spore doświadczenie. Niektóre komitety rodzicielskie np. zdecydowały, iż książki używane będą przekazywane szkole bezpłatnie. W każdym razie odpłatność nie może przekraczać 50 procent ich wartości katalogowej; może być oczy-

wiście niższa. W zamian — uczniowie otrzymywać będą — za odpowiednią opłatą — komplety podręczników na nowy rok szkolny, składające się z książek używanych i niektórych książek nowych. Uczniowie klas pierwszych otrzymają wszystkie podręczniki nowe, za pełną odpłatnością.

Wprowadzenie tego systemu znacznie przedłuży żywot podręczników szkolnych. Będzie to jednak w znacznym stopniu zależało od samych uczniów, ich dbałości o książki. Szkoły liczą na pomoc samych uczniów w tym pracochłonnym przedsięwzięciu, jakim będzie zebranie książek używanych, uporządkowanie i usunięcie drobnych uszkodzeń. W tych szkołach, w których działalność tego typu jest prowadzona od kilku lat — pomagają nauczycielom samorządy szkolne i klasowe, spółdzielnie uczniowskie, harcerze. (PAP)

„Stać nas na więcej i lepiej”

Szósta edycja konkursu

Wartość zobowiązań zadeklarowanych przez pracowników handlu i spółdzielczości w tegorocznej, szóstej edycji konkursu pod hasłem: „Stać nas na więcej i lepiej” wynosi prawie 2 miliardy złotych. Celem współzawodnictwa jest m. in. usprawnienie obsługi w sklepach, doskonalenie gospodarki materiałowej i organizacji transportu, poprawa zaopatrzenia.

Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Poznaniu zobowiązała się na przykład zwiększyć produkcję przetworów owocowo-warzywnych. Skupi ona więcej owoców i warzyw bezpośrednio od producentów, zorganizuje tak-

że skup w 35 sklepach. Spółdzielnia zadeklarowała natomiast skrócenie czasu remontów placówek handlowych oraz przepracowania w czynię społecznym 4 000 godzin. Wartość zobowiązań WSOP przekracza 31 milionów złotych.

W grupie uczestników indywidualnych reprezentowana jest tylko Centrala Przedsiębiorstw Handlu Wewnętrznego. Pracownicy Oddziału Obrotu Ubiorami „Otex” Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Poznaniu — Andrzej Noskiewicz i Stefan Stachurski opracują na przykład system przyjmowania towarów w porze nocnej i poza godzinami pracy producentów, zorganizuje tak-

(pik)

ESTRADA

Pieśni i tańce z Mongolii

W poznańskiej „Arenie” wystąpił w piątek, 13 bm., Centralny Zespół Pieśni i Tańca Mongolskiej Armii Ludowej. Poznań jest jednym z etapów tournée artystycznego zespołu po Polsce, ZSRR, NRD i Czechosłowacji.

Wizyty takie są przede wszystkim potwierdzeniem znanej prawdy, że „kultura zbliża narody”. I w „Arenie” oczywiście tak było. Artyści mongolscy zaprezentowali różnorodny program — od fragmentów oper po współczesne pieśni patriotyczne, po tańce i pieśni żołnierskie i ludowe. Zachwyciła publiczność szczególnie solistka, śpiewająca w pięknym

mongolskim ludowym stroju typowo wschodnią pieśń, pełną przemiłego uroku. Z werwą wykonywane były wszystkie tańce. Bardzo wyraziście brzmiał szczególnie chór męski. Publiczność poznańska gorąco przyjmująca cały występ, wręcz entuzjastycznie oklaskiwała wykonane przez artystów z Mongolii dwie pieśni polskie, „Kukuleczkę” i „Pod borem, pod borem”.

Koncert prowadził Rajmund Jakubowicz. Organizatorem tego spotkania w Poznaniu ze sztuką Mongolii był Zarząd Polityczny Wojsk Lotniczych. (bran)

Krytyka decyzji J. Callaghana

Sprawa nominacji na ambasadora W. Brytanii w Waszyngtonie 40-letniego Petera Jaya, dziennikarza „Timesa” i komentatora telewizyjnego, a jednocześnie zięcia premiera J. Callaghana zatacza coraz szersze kręgi. Omawiana była ona na forum Izby Gmin, gdzie premier został zaatakowany zarówno przez konserwatystów, jak i przez posłów z własnej partii.

Oliwy do ognia dolały informacje dwóch londyńskich popołudniówek, iż prawdziwą przyczyną dymisji sir Petera Ramsbothama, do tymczasowego ambasadora W. Brytanii w Waszyngtonie, było niezadowolenie nowego szefa Foreign Office z jego pracy. Ramsbotham raził ponoć na tle nowej, dynamicznej i odmłodzonej ekipy prezydenta Cartera. (PAP)

i urbanistyk, zatytułowana „Budowa dla ludzi”.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — Tadeusz Wierzbicki, profesor i dyrektor Instytutu Oświaty Rolniczej SGGW-AR w Warszawie, zajmuje się kwestią kształcenia nauczycieli instruktorów rolnych. W artykule „Zawód: rolnik — nauczyciel i mistrzowie” dokumentuje, iż fachowa wiedza rolnicza staje się dziś zasadniczą racją ekonomiczną.

W „LITERATURZE” — Leszek Kamiński w cyklu „Myśl literacka lewicy” przedstawia „Najszlachetniejszego fanatyka” czyli Jana Hempla, wybitnego działacza polskiego ruchu komunistycznego lat międzywojennych, teoretyka i organizatora ruchu spółdzielczego, wybitnego publicystę i krytyka literackiego.

W „KULTURZE” — Michał Mońko w publikacji „Gościńiec wyboisty” na przykładzie doświadczeń wielkopolskich gościńców zajął się sprawą przyszłości tego typu budownictwa przy szlakach drogowych bądź turystycznych.

LEKTOR

W „ARGUMENTACH” — relacja z dyskusji o humanistycznych i społecznych wartościach architektury

Jutro w Limassol polscy piłkarze grają z Cyprem

Zdaniem zagranicznych fachowców „biało-czerwoni” są już nie małym pewnym finalistą „Mundial-78”. Trener Jacek Gmoch jest innego zdania: „O awans przyjdzie jeszcze ciężko walczyć” — mówi. Duże znaczenie dla końcowego układu tabeli w grupie I może mieć niedzielny mecz Polaków z Cyprem w Limassol. W razie zwycięstwa naszych reprezentantów, można być już spokojnym o awans.

Trener Jacek Gmoch ustala zwykle skład zespołu w dniu meczu, gdy pozna już atuty rywali. W Limassol nasz selekcjoner może mieć pewne kłopoty z zestawieniem defensywy. Kontuzjowa-

W finale PE Obrońca tytułu i mistrz Francji przeciwnikami hokeistów Warty

W dniach 27-30 bm. na boiskach Southgate w Londynie rozegrane zostaną finałowe spotkania Pucharu Europy w hokeju na lodzie. Podano do wiadomości skład czterech grup w których grać będzie 12 drużyn. Wśród nich znajdzie się mistrz Polski — poznaj- ską Wartę.

Przeciwnikami „zielonych” w grupie I będą: triumfator PE w r. 1976 Southgate oraz mistrz Francji FC Lyon. Grupa II tworzą zespoły: Suboticanka (Jugostawia), R. Uccle STHC (Belgia) i Nottin-

E. Gumowska drugą koszykarką Polski

Rozstrzygnięty został doroczny plebiscyt magazynu ilustrowanego „Sportowiec” na najlepszą koszykarkę i koszykarza Polski w roku 1977. Wśród kobiet tytuł ten zdobyła Halina Iwaniec z Wisły Kraków — 41 pkt., drugie miejsce zajęła koszykarka poznajska AZS-u — ubiegłoroczna laureatka plebiscytu — Elżbieta Gumowska — 25 pkt., a trzecie koleżanka klubowa Iwaniec — Halina Kaluta — 18 pkt. Wyłoniono również najlepszą piątkę zawodniczek, która wygląda następująco: Iwaniec (Wisła), Gumowska (AZS Poznań), Berniak (Wisła), Kalinska (Polonia), Storożyńska (LKS). W drugiej piątce na po-

Koszykarze odlecieli na mistrzostwa Europy

Wczoraj odleciała do Sztokholmu na rozpoczynające się tam w sobotę mistrzostwa Europy grupy „B” w koszykówce mężczyzn reprezentacja Polski. W ekipie pod wodzą trenerów Andrzeja Pstrokońskiego i Bolesława Kwiatkowskiego znaleźli się: Jan Dolczewski, Wojciech Fiedorczuk, Edward Jurkiewicz, Eugeniusz Kijewski, Andrzej Klee, Jan Kwasiński, Marek Ładniak, Mieczysław Młynarski, Zdzisław Myrda, Franciszek Niemiec, Zygmunt Prokop i Zdzisław Rakacz.

Polacy wystąpią w grupie I i spotkają się kolejno: ze Szkocją, Węgrami, Holandią, RFN i Szwecją.

V. Gerulaitis pokonał W. Fibaka

Dokończenie ze str. 1.

punktów dzięki returnom. Serwo wał też znacznie lepiej niż podczas turnieju w Kansas City. W pierwszym secie przewaga Polaka była olbrzymia, oddał on przeciwnikowi tylko jednego gema. W drugim Amerykaninowi udało się wygrać trzy gemy. Wydawało się już, że Fibak odnieście łatwe zwycięstwo, jednak nieoczekiwanie Gerulaitis poderwał się do walki. Przypieszył tempo gry i przejął inicjatywę. Fibak zaczął popełniać wiele błędów i przegrał trzeci set do zera. W czwartym secie Amerykanin dwukrotnie przełamwał serwis Polaka w czwartym i ósmym gemie, wygrywając 6:2.

Po raz pierwszy w turnieju w Dallas doszło do 5-setówki. W decydującym 5 secie już w drugim gemie Gerulaitis osiągnął przewagę, przełamując serwis Polaka. Druga wymiana piłek zakończyła się wspaniałym uderzeniem Gerulaitisa z backhandu. Polak zre-

Wicemistrzostwo Polski pingpongistek Stomila

W Zawierciu odbyły się indywidualne mistrzostwa Polski młodziaków w tenisie stołowym. W imprezie tej bardzo dobrze spisali się reprezentantki Stomila, zdobywając dwa tytuły wicemistrzowskie.

W grze pojedynczej Beata Filipowska uległa w finale Małgorzacie Marek z Wandy Nowa Huta 1:2, a w grze podwójnej poznajski duet Beata Filipowska — Dorota Baranowska przegrał z parą Małgorzata Marek (Wanda) — Małgorzata Małec (Chcimińska Chęim) 6:2. (Wit)

MAJ	Bonifacjo Dobiesława
14	Jana Zofii
Sobota	
15	Słońce: 5.00—20.38
Niedziela	

TEATRY

OPERA — sob. g. 19 przedst. zamkn. „Baron cygański”, niedz. g. 19 „Tosca”.

MUZYCZNY — sob. g. 19 „Wesele Fonia”, niedz. g. 15 przedst. zamkn. „Wesele Fonia”.

POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Marzyce”. NOWY — sob., niedz. g. 19 „Letnicy”.

LALKI i AKTORA — sob., niedz. g. 17 „Tygrysek”.

KABARET „TEY” (ul. Widna 3) — sob., niedz. g. 21.30.

KINA

SOBOTA i NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 12, 30 „Złoto dla zuchwałych” (USA b.o.), g. 16, 18, 20 „Oddział” (USA 15.1).

KDF PALACOWE — g. 10, 12, 30 „Zapomniana melodia” (pol. 12.1), g. 17, 19, 20 „Sam na sam” (pol. 15.1).

APOLLO — g. 10, 12, 30 „Królowa pszczoł” (pol. 12.1), g. 15, 17, 30 „Kobieta w czerwonych butach” (fr.-wł.-hiszp. 18.1).

BALTYK — sob., niedz. g. 10, 12, 30, 15, 18, 20 „Miłostwa edukacja Walentego” (fr. 15.1), sob. g. 22.15 „Powrót Robin Hooda” (ang.).

GONG — sob. g. 10, 12, 15, 18, 20 „Złota obłędna” (pol. 18.1), sob. g. 13 „Zaklęty rewir” (pol. 18.1), niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Niezawodni przyjaciele” (rum. b.o.).

GRUNWALD — sob. g. 17, niedz. g. 15 „Skarb na wyspie” (fr. b.o.), sob. g. 19, niedz. g. 17, 19 „Rafferty i dziewczynki” (USA 15.1), niedz. g. 12 „Kajtek” (bajka).

GWIAZDA — sob. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Od siedmiu wzwyż” (USA 18.1), g. 20 „Ktoś za drzwiami” (fr. 18.1), niedz. g. 10, 12, 14 „Tomek Sawyer” (USA b.o.).

KOSMOS — sob., niedz. g. 18 „Ojciec chrzestny II” (USA 18.1), niedz. g. 11 „Winnetou” cz. III (juz. b.o.).

MALTA — niedz. g. 15 „Pis w cyrku” (bajka), sob., niedz. g. 18, 20 „Żyć razem” (fr. 18.1).

MINIATURA — sob., niedz. g. 15 „Karin” cz. I (pol. b.o.), sob. g. 17, 19, 20, niedz. g. 17, 19 „Flic story” (fr. 18.1), niedz. g. 19, 20 „2001 odyseja kosmiczna” (ang. 15.1).

OLIMPIA — sob., niedz. g. 20 „Niewinni o brudnych rękach” (fr. 18.1), niedz. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Magiczny kamień” (NRD b.o.).

OSIEDLE — g. 15, 17 „Zindy, chłonieć z barł” (meks. b.o.), g. 19 „Tredowata” (pol. 12.1).

PANCERNIAK — sob., niedz. g. 17, 19, 20 „Dziwczyna do dziecka” (wł. 18.1), niedz. g. 11 „Kowboj i Indianie” (bajka).

RIALTO — sob. g. 15, 17, 30, 18, 20, niedz. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Ser piko” (USA 18.1).

RUSALKI (Swarzędz) — sob. g. 15, 17, 19, 20, niedz. g. 17, 19, 20 „Za rok, za dzień, za chwilę” (pol. 15.1), niedz. g. 16 „Gwiazdor filmowy” (pol. b.o.).

TECZA — sob., niedz. g. 16 „Piętro wyżej” (pol. archiw. 12.1), g. 18, niedz. g. 18, 20 „Stara strzelba” (fr. 18.1), sob. g. 20 — s. zamkn.

WARTA — sob. g. 10, 16, niedz. g. 12, 14 „Białe statek” (radz. 12.1), sob. g. 12, 14, 18, 20, niedz. g. 16, 18, 20 „Uśmiech” (USA 18.1), niedz. g. 10, 11 „Śniadanie na białku” (ool. b.o.).

WCSASOWICZ (Puszczykowo) — sob., niedz. g. 14.15, 16.15, 18.15 „Drapieżca” (fr. 15.1), niedz. g. 13.30 „Zaginął pies” (ool. b.o.).

WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 18, 20 „Kariery na zlecenie” (fr. 18.1).

WRZOS (Luboń) — niedz. g. 17.30 „Cztery muskietierowie” (osam. 12.1), g. 19.30 „Dagony” (pol. 15.1).

WRZOS (Mosina) — sob., niedz. g. 17, 19.15 „Ostatni skok gangu Olsena” (duń. 15.1), niedz. g. 15

„Wujaszek czarnodziej” (węg. b.o.). ZOO — ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka g. 9-20.

DYŻURY

SZPITALA: SOBOTA — interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; NIEDZIELA — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.

SOBOTA i NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu: ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 929.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61, Osiedle Piastowskie 14, tel. 732-34, ul. Ugory 18, tel. 592-30, ul. Kościuski 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 120-399; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie, g. 7-22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurują: lekarz psychiatra wzgl. psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Kórnicka 24, Słowiańska, Staroleśka 19, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni — Moskwa; 9.05 Dla kl. III-IV (wych. muzyczne); 9.25 Gra i śpiewa J. Broda z Istebnej; 9.30 W kręgu muz. instrument.; 9.45 Muzyczny upominek — Paragwaj w dniu święta narodowego; 10.08 Koncert na instrumenty; 10.35 Niezapomniane stronie; 10.45 „Zaklęty dwór” — fragm. pow. W. Łozińskiego; 10.55 Recital Claude’a Francois; 11.05 Tu Radio Kierowców; 11.15 Z lubelskiej fonoteki; 11.35 W rymie reggae; 12.00 Koncert żywych; 12.10 Poetycki koncert żywych; 12.14 Tu Radio Kierowców; 12.25 Ze świata nauki i techniki; 12.30 Popołudnie w „Jedynce”; 12.45 U przyjaciół; 12.51 D.C. Popołudnia w „Jedynce”; 12.55 Ważna Kocianowa; 17.15 Tyłko w duecie; 17.30 Studio Młodych — Radiokurier; 18.05 Muzyka i Aktualności; 18.35 Tu Radio Kierowców; 18.40 Recital G. Sobaczewskiej; 19.00 Filmowa muzyka H. Warren; 20.05 Program z dywanikiem; 21.10 Śpiewający aktorzy; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Gra Galactis Light Orchestra; 22.30 Muzyka do poduszki; 23.15 Muzyka do poduszki.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 22.

TRANS. M. Z TRASY VI ETAPU WP NEUBRANDENBURG — BERLIN: 10.30, 11, 11.30, 12, 12.30 ORAZ VII ETAPU JAZDY INDYWIDUALNEJ NA CZAS: 16.30, 16.50, 17.20, 18, 18.25, 18.50, 19.15.

PROGRAM II: 8.35 Public. międzynaodowa; 8.45 Muż. spod strzechy; 9 Teatr PR: „Świat się śmieje”; 10.10 F. Poulenc — Sinfonia; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Dla kl. VII-VIII (chemia); „Od soli do soli”; 11.25 Muzyka lud. Słowacji; 11.35 Od Tatr do Bałtyku; 11.45 Bezpieczeństwo na jezdni za leży od nas samych; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Czy znasz te książki; 12.45 Wiek XX w muzyce Czechosłowacji; 13 Dla kl. III-IV (jęz. polski); „Tańca wiosenne” — słuch. poetyckie; 13.35 Magazyn łowiecki; 13.50 Konc. Chóru a Capella w Krakowie p.d. T. Dobrzańskiego; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 „Czarna” — magazyn wojskowy; 15.05 M. Reger — Wariacje i fuga B-dur na temat Beethovena op. 88; 15.30 Studio Plus — program dziewcząt i chłopców; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40

Magazyn informac.; 16.50 Radio-express; 17 J. Stanic: I Koncert B-dur; 17.20 Nowości poetyckie Ludowej Spółdzielni Wydawniczej; 17.40 „Upływa szybko życie” — rep. literacki; 18 Nowe nagrania radiowe; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysiakiowie”; 19.30 50-lecie powstania Stowarzyszenia Młodych Muzyków Polaków w Paryżu; 20 Rytm, rynek, reklama; 20.15 Sławne arie operowe śpiewa rumuński tenor Jon Pisco; 20.30 Konc. z nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR i TV; 21.40 Korespondencja z zagranicy; 21.50 Rodzice a dziecko; 22 „Gwiazdy estrady” — K. Jędrusik; 23 Laboratorium — mag.; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 „Muzyka nocny”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30.

PROGRAM III: 8.05 Mel. z polskich filmów; 8.30 Co kto lubi; 9 „Dwie kobry” — odc. pow. K. Koźniewskiego; 9.10 Sinatra śpiewa Rodgersa; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Interadio — mag. aktualn. muz.; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 11 Życie rodzinne; 11.30 Złote lata swingu; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Potrzebna atrakcyjna brunetka” — pow.; 14 Z twórczości A. Skriabina; 15.10 Od kurzone przeboje; 15.30 Divertimento; 16.30 Urbanianek gra Namysłowski; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 „Obecność” — słuch.; 18.12 Piosenki z kabaretu „Winda”; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Salomon muz. mechanicznej; 19.15 Książka tygodnia — J. Krzyżanowski; „Paralele”; 19.35 Opera — A. Dvorak; „Jakobin”; 19.50 „Dwie kobry” — pow. K. Koźniewskiego; 20 Baw się razem z nami; 22.08 Śpiewa H. Hegerova; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk.; „Przywłone życie pięknej Heleny”; 22.45 Ballady J. Kukina; 23 Poezje T. Eliota przedstawia T. Borowski; 23.06 Wieczorne spotkanie z H. Belafonte; 23.50 Gra Milt Jackson.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-express; 7.30 Witaj dniu!; 11 Dla szkół średnich — cykl: „Rodzina”; 11.30 Śpiewa L. A. Mróz; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Główna płyta; 13 Z radiowej fonoteki muzycznej (stereo); 13.50 Przed startem na wyższe uczelnie — kierunek: Wiedza społeczna — „Demokracja — socjalizm”; 14.25 Teatr PR: „Ich czworo”; 14.50 Komedia G. Zabolotkiej; 15.45 I. Strawiński: Scherzo fantastyczne; 16.05 „Nowiny i nowinki muzyczne”; 16.30 Rozmowa i refleksje pedagogiczne; 16.40 Z cyklu: „Poznań literacki” — fel. Feliksa Fornalczyka; 16.50 Radiowiersz; 17 Śpiewa H. Kunicka; 17.15 Aud. W. Gósczyńskiego; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 „Kobierce profesora Asoki” — fragm. pow. C. Chruszczewskiego; 18 „Grajaca szafa”; 18.25 Czy znasz swoje prawo? — Prawo pracy — odpowiedź na listy słuchaczy; 18.40 Radiowy Poradnik Językowy; 18.55 Ziemia, człowiek, wszechświat — Współpraca naukowców polskich i radzieckich; 19.15 Jez. francuski; 19.30 Program stereo: 1) „Sępnaty 77”; 2) „Fonorama”; 22.15 Padiowe noty Polaków — prof. dr T. Kosiński — wybitny lekarz onkolog — dyr. Instytutu Onkologii w Warszawie; 22.35 Muzyczny Świat M. Davisa (stereo).

Wiadomości: 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 6-8 Sygnały dnia — relacje z przebiegu czynu partyjnego; 8.13 Mel. rozrywkowe; 8.20 Gwiazda dnia — Demis Roussos; 9 Wiadomości oraz relacje z przebiegu czynu partyjnego; 9.15 Magazyn wojskowy oraz relacje z przebiegu czynu partyjnego; 10 Relacje z przebiegu czynu partyjnego; 10.10 Teatr dla dzieci młodszych; „Pan Fredo opowiada”; 10.30 Nie dzieła w „Rozrywce”; 11 Koncert OIRT; 12.05 „W samo południe” oraz relacje z przebiegu czynu partyjnego; 12.48 Konc. muzyki popularnej; 13 Koncert żywych; 14.05 Relacje z przebiegu czynu partyjnego; 14.10 Tygodn. przegląd prasy; 14.20 Relacje z przebiegu czynu partyjnego; 14.35 „W Jeziornach”; 15.05 Muzyczny bukiet dla Zofii; 16.20 Relacje z przebiegu czynu partyjnego; 16.25 Transm. meczu piłkarskiego w ramach eliminacji do Mistrzostw Świata Cypr — Polska; 17.15 Relacje z przebiegu czynu partyjnego

go; 17.25 C.d. meczu piłkarskiego; 18.30 Przeboje, przeboje, przeboje; 19 Relacje z przebiegu czynu partyjnego; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarod.; 20.20 Nowa płyta zespołu „Quinn”; 20.40 Z teatralne go afisza; „Kordian” w Teatrze Współczesnym w W-wie; 21.05 Z albumu polskiej piosenki; 21.30 Radioforum nr 80; 22 Gwiazda dnia — Demis Roussos; 22.30 „Rewia piosenek”; 23.05 Wiadomości sportowe; 23.20 Gwiazda dnia — Demis Roussos.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 10, 17.15, 19, 20, 21, 23.

TRANS. M. Z TRASY VIII ETAPU WP: 14, 14.30, 15, 15.30.

PROGRAM II: 7.35 „Niedzielne spotkanie” — program literacko-muz.; 12.05 Poranek symf. z muzyką A. Dvoraka; „Karnawał”; 13 Teatr PR: „Matka Courage i jej dzieci”; 14.20 A. Vivaldi: Koncert e-moll; 14.35 Muzyka F. Poulenc; 15 Teatr dla Młodszych; „Główna pasowej róży”; 15.45 Tu choropop reklamowy; 16 Koncert chopinowski; 16.30 Program z dywanikiem; 17.35 J. S. Bach: Motet „Jesu meine Freude” BWV 227; 18 F. Mendelssohn-Bartholdy — I-sza Symf. c-moll op. 11; 18.35 Public. międzynarodowa; 18.45 Kabarek reklamowy; 19 Pr. U. zaprasza; 19.20 Rozgłoszenia Harcerskie — marazm nie tylko dla harcerzy; 20 P. Entremont gra Ravela; 21 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.50 Wiadomości sportowe; 21.57 50-lecie powstania Stow. Młodych Muzyków Polaków w Paryżu; 22.30 „Wśród lasów i fiordów” — magazyn literacki; 23 „Cantilene Helvetiae”; 23.25 Public. międzynarod.; 23.40 J. Haydn: Kwartet smyczkowy d-moll.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 9, 14.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9 „Dwie kobry” — 2 odc.; 9.10 Z dunajską wodą; 9.30 Gdś się mówi A... — aud. public.; 9.50 W rymie dixie; 10 60 minut na godzinę; 11 „Autoportret X” — gra Muzyczna Spółka Akcyjna 1111; 11.15 Niedzielną szkółka muzyczna; 12 Zbrodnia wojenna czy konieczność wojskowa — 3 odc.; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — nrzład wyda rzeń tygodnia; 14.30 Fortepian i smyczki; 15 „Dach nad głową” — słuch.; 15.20 Przeboje ze starych płyt; 15.50 Antologia piosenek franc.; 15.15 Z nowych nagrań Pr. III; 16.45 Poszukiwania i kierunki — o sztuce rozmawiają D. Wróblewska i A. Matynia; 17 Za prazsmą do Trójki; 19 Przeboje ze starych płyt; 19.35 Opera tygodnia — Antoni Dvorak; „Jakobin”; 19.50 „Dwie kobry” — odc. pow. K. Koźniewskiego; 20 Z ty siąca i jednej pieśni — F. Poulenc i P. Bernac; 20.45 Completo rium nie tylko w duecie; 21 Poe tycki przewodnik po Florencji; 21.20 „Płonące niebo” — nowa pły ta zespołu Rad Company; 22.08 Śpiewa H. Hegerova; 22.15 Mity freckie — Anello i Marsjaż — słuch.; 22.30 Przeboje ze starych płyt; 23 Poezje Eliota przedstawia T. Borowski; 23.50 Śpiewa H. Adamik.

Wiadomości: 7, 8, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 „Niedzielne spotkanie”; 8.45 Wiosenna muzyka — śpiewa G. Becaud; 9 „Wielkopolska niedziela”; 10 Klub Młodych Młosińskich Muzyki — „Symfonia łosów” — koncert dla młodzieży; 11 „Osiągnięcia światowej fonografii” — aud. T. Hassa; „W hołdzie pamięci Fritz Reiner”; 12.05 Aud. dla młodzieży — „Na własny rachunek”; 12.30 J. Brahms: 2 pieśni na chór mieszany; 12.40 Dżw. wtajemniczenia — „Gdś skrzydło staje się nogą”; 13 Teatr Klasyczny dla Młodzi; „Stara baśń” — cz. I słuch. wg pow. J. I. Kraszewskie go; 13.40 G. Gould gra Sonatę fortep. A-dur KV 331 W. A. Mozarta; 14 Tu Studio Stereo; 15.30 Pieśni i tańce ludowe Czechosłowacji (stereo); 16.05 „Wielkopolska panorama kulturalna”; 17 Program stereo: „Jazz i piosenka”; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 18 Ten staro dobry jazz; 18.10 Józ. Łaciński; 18.30 „Tak toczy się świat”; — adaptacja po wiaśki filozoficznej Woltera i dskusja; 19 L. van Beethoven: „Leonora” — opera (stereo); 22 Wielkopolski kalejdoskop sportowy; 22.10 Jazz z estrady.

Wiadomości: 7, 8, 16.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświęcone — muzeu z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII m. POZNANIA są zamknięte.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmielów k. Jarocina) — g. 10-16.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10-16.

HISTORII m. POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 10-15,

środy i piątki g. 12-18, soboty, dni przedśw. — zamknięte.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 10-13, niedz. i św. g. 10-16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15. Zamknięte do odwołania.

MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie, g. 9-14, sob. g. 9-13.

NARODOWE (al. Marcinkowskie go 9). Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Polskiego; Galeria Sztuki Średniowiecznej; „Kossakowie Juliusz, Wojciech, Jerzy” (do 5. VI) oraz „Portrety wybitnych odwołaników pracy socjalistycznej” do 29. V — codziennie g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

PRZYRODNICZE (Świerczew-

skiego 10) — g. 10-15, śr. g. 10-16, sob. nieczynne.

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie; wtorki, środy, nie dziele g. 10-13, piątki g. 15-18. Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie (tel. Puszczyko wo 190).

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16.

MUZEUM ROLNICTWA (Szre niawa) — g. 9-16.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — pon. i śr. g. 12-18, wt. czw., piąt. — g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15, sob. dni przedśw. zamknięte — do odwołania zamknięte.

MUZEUM WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytađeli) — g. 9-17, niedz. i św. g. 10-16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM

WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczykowo, Wczasowa 1) — g. 10-15, niedz. i św. g. 10-16.

PALAC KULTURY (Hall partelowy) — „Sztuka ludowa dla dziecka” (do 15. V).

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — g. 11-18, niedz. i św. g. 10-15. Prezentacja A. Graczyka „Pluralia 2. Obiekty uni” (od 13. V do 5. VI); „Duński dom” — „Wzór nictwo przemysłowe — wnętrza mieszkalne” (od 11. V do 5. VI).

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — „Współczesne medalierstwo Moraw — g. 10-20, niedz. g. 13-18.

PTF (Paderewskiego 7) — „I krok w fotografii artystycznej” — g. 10-19, niedz. g. 10-15 (od 17 do 27. V).

Wicemistrzostwo Polski pingpongistek Stomila

W Zawierciu odbyły się indywidualne mistrzostwa Polski młodziaków w tenisie stołowym. W imprezie tej bardzo dobrze spisali się reprezentantki Stomila, zdobywając dwa tytuły wicemistrzowskie.

W grze pojedynczej Beata Filipowska uległa w finale Małgorzacie Marek z Wandy Nowa Huta 1:2, a w grze podwójnej poznajski duet Beata Filipowska — Dorota Baranowska przegrał z parą Małgorzata Marek (Wanda) — Małgorzata Małec (Chcimińska Chęim) 6:2. (Wit)

Wicemistrzostwo Polski pingpongistek Stomila

W Zawierciu odbyły się indywidualne mistrzostwa Polski młodziaków w tenisie stołowym. W imprezie tej bardzo dobrze spisali się reprezentantki Stomila, zdobywając dwa tytuły wicemistrzowskie.

W grze pojedynczej Beata Filipowska uległa w finale Małgorzacie Marek z Wandy Nowa Huta 1:2, a w grze podwójnej poznajski duet Beata Filipowska — Dorota Baranowska przegrał z parą Małgorzata Marek (Wanda) — Małgorzata Małec (Chcimińska Chęim) 6:2. (Wit)

Nowocześnie w warsztatach rzemieślniczych

Klub — współpracując z Politechniką Poznańską (zawarte porozumienia już przybierają formę konkretnych świadczeń) i z Państwową Wyższą Szkołą Sztuk Plastycznych — zajmować się będzie doradztwem technicznym, popularyzacją nowego wzornictwa. Klub postępu technicznego stanowi

Koncert w Kórniku

Kolejną interesującą imprezę przygotowuje przodujące w Poznaniu — Kórnickie Towarzystwo Kulturalne. Wspólnie z najstarszym Urzędem Miasta i Gminy oraz Wydziałem Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu organizuje ono doroczny „Koncert magnoliowy”. Odbędzie się on w niedzielę 15 bm. o godz. 16 na tarasie zamku w Kórniku.

Wykonawcami koncertu, o wybitnie relaksowym charakterze, będzie 40-osobowa Wielkopolska Orkiestra Symfoniczna im. K. Kurpińskiego w Poznaniu oraz znani soliści opery, operetki i estrady. (hop)



Sobota 14 V

PROGRAM 1
6.00 — TTR — Hodowla zwierząt, l. 21 (powt.);
6.30 — TTR — Mechanizacja rolnictwa: „Orka ciągnikowa”, l. 17 (powt.);
7.50 — „Siedem pytań na temat miłości” — węg. film fab.;
13.45 — TTR — Matematyka: „Hiperbola”, l. 59, cz. 2;

Niedziela 15 V

PROGRAM 1
7.25 — Rolnicze rozmowy;
8.00 — Dziennik (kol.);
8.10 — „Kwiaty polskie” — film (kol.);
9.00 — „Teleranek”;
10.30 — „Antena”;
11.00 — Wieczerz odkrywców: „Krzyż sztuki Kolumb” — film prod. ang. (kol.);
11.50 — Dziennik (kol.);
12.10 — „Alaska 76” — program pt. „W Górach świętego Eliasza” (kol.);
12.35 — Koncert muzyki polskiej — utwory F. Chopina gra Lidia Grychotłówna — muzyka polska w wykonaniu duetów baletowych;
13.25 — „Piórkiem i węglem” — Płock;
13.55 — Dla dzieci: Bajkowy koncert żywe;
14.45 — Klub Sześciu Kontynen-

Poniedziałek 16 V

PROGRAM 1
15.20 — NURT — Filozofia: „Walka ideologiczna w warunkach pokojowego współistnienia”. Wykład dr. Krzysztofa Ostrowskiego;
16.00 — „Obiektów”;
16.30 — „Jak uratować Smoczą Jamę” — program oświatowy;
16.55 — Studio Sport — XXX Wyścig Pokoju — transmisja z IX etapu na trasie Cottbus — Dreźnie — 170 km (kol.);
17.55 — „Balet przebojów” — program baletowy;
18.15 — „Janosik” — odc. 4 filmu ser. prod. polskiej pt. „Porwanie” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczerz z dziennikiem (kol.);

Wtorek 17 V

PROGRAM 1
9.30 — „Próba charakteru” — rum. film fab.;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Telewizji Młodych;
17.10 — Magazyn motoryzacyjny;
17.35 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej;
17.50 — Interstudio (kol.);
18.20 — W Starym Kinnie: „Ze świata burleski” — nieme ko-medie;
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

Środa 18 V

PROGRAM 1
8.35 — „Śmiertelny wróg” — film fab. prod. ZSRR (kol.);
15.20 — NURT — Pedagogika: „Jak na kliszy?” — Wykład doc. dr. Władysława Zaczynskiego;
16.00 — „Obiektów”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Doktorat z...” — program publicystyki kulturalnej (kol.);
16.55 — Dla dzieci: „Wszystko o... trochę o ziemi”;
17.20 — Losowanie Małego Lotka;
17.35 — Studio Sport — XXX Wyścig Pokoju — X etap na trasie Dreźnie — Młoda Boleslav — 150 km (kol.);
18.35 — Skarby Słódzkiego Kon-

Czwartek 19 V

PROGRAM 1
7.30 — „Konfrontacje” — węg. film fab. (kol.);
15.40 — TV Informator Wydawniczy;
16.00 — „Obiektów”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Magazyn wędkarski nr 2 — „Nie tylko dla wędkarzy” (kol.);
17.00 — „Poligon” (kol.);
17.25 — Studio Sport — XXX Wyścig Pokoju — II etap na trasie Młoda Boleslav — Usti nad Labą — 166 km (kol.);
18.30 — „Eureka” (kol.);
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);

14.15 — TTR — Hodowla zwierząt: „Zasady selekcji i doboru”, l. 49;
14.45 — Redakcja Szkolna zapowiada;
15.00 — XXX Wyścig Pokoju — transmisja z VI etapu Neubrandenburg — Berlin 128 km;
15.40 — Dla dzieci: „O kotku, który nie chciał być kotkiem”;
16.05 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
16.15 — „Obiektów”;
16.35 — Dziennik (kol.);
16.45 — Sobota młodych — Szansonada;
17.30 — Prawda czasu — prawda ekranu: „Wiosna na ulicy Złotej” — film fab. ZSRR;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczerz z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Złamana strzała” — film fab. prod. USA (western, kol.);
22.10 — Spotkanie z gwiazdą — konferencja prasowa — Brotherhood of Man (kol.);
23.10 — Dziennik (kol.);

Niedziela 15 V

PROGRAM 1
7.25 — Rolnicze rozmowy;
8.00 — Dziennik (kol.);
8.10 — „Kwiaty polskie” — film (kol.);
9.00 — „Teleranek”;
10.30 — „Antena”;
11.00 — Wieczerz odkrywców: „Krzyż sztuki Kolumb” — film prod. ang. (kol.);
11.50 — Dziennik (kol.);
12.10 — „Alaska 76” — program pt. „W Górach świętego Eliasza” (kol.);
12.35 — Koncert muzyki polskiej — utwory F. Chopina gra Lidia Grychotłówna — muzyka polska w wykonaniu duetów baletowych;
13.25 — „Piórkiem i węglem” — Płock;
13.55 — Dla dzieci: Bajkowy koncert żywe;
14.45 — Klub Sześciu Kontynen-

PROGRAM 2
13.30 — Muzyczna teleteka — utwory Fryderyka Chopina gra Adam Harasiewicz — arie

20.30 — Teatr Telewizji — Stanisław Owoc: „Pościg”;
21.55 — Studio Sport;
22.15 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.);
22.50 — Dziennik (kol.);
23.05 — Kronika Wyścigu Pokoju;

PROGRAM 2
15.30 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, l. 28;
15.55 — Spotkajmy się raz jeszcze (kol.);
16.00 — Piosenka na życzenie — „Jak się masz kochanie” (kol.);
16.05 — Historia o jednym studentzie i dwóch niewiastach;
16.40 — Śpiewa Marianna Wróblewska (kol.);
16.50 — Porozmawiajmy o mężczyznach (kol.);
17.25 — Śpiewa Marianna Wróblewska (kol.);
17.35 — Jan Ptaszyn-Wróbleski — prezentuje;
18.05 — Spotkajmy się raz jeszcze

19.30 — Wieczerz z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Rodzina Straussów” — odc. 1 „Anna” — film prod. ang. (kol.);
21.30 — „Spotkania z medycyną”;
22.00 — Studio Interdisco przedstawia przeboje sezonu — „Wiosna” (kol.);
22.50 — Dziennik (kol.);
PROGRAM 2
15.50 — Język angielski — Kurs podstawowy, l. 30;
16.25 — Teatr Telewizji — Stanisław Owoc: „Pościg”;
17.25 — „Zaklęty dwór” — odc. 7 pt. „Bracia” — film ser. prod. TP (kol.);
18.20 — „Mam pomysł”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczerz z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Fatamorgana” — film fab. prod. CSRS;
21.45 — Studio Sport — transm. rewanżowego, eliminacyjnego meczu piłki nożnej w ramach Mistrzostw Świata ZSRR — Węgry (kol.);
22.35 — Dziennik (kol.);
22.50 — Kronika Wyścigu Pokoju (kol.);

Środa 18 V

PROGRAM 1
8.35 — „Śmiertelny wróg” — film fab. prod. ZSRR (kol.);
15.20 — NURT — Pedagogika: „Jak na kliszy?” — Wykład doc. dr. Władysława Zaczynskiego;
16.00 — „Obiektów”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Doktorat z...” — program publicystyki kulturalnej (kol.);
16.55 — Dla dzieci: „Wszystko o... trochę o ziemi”;
17.20 — Losowanie Małego Lotka;
17.35 — Studio Sport — XXX Wyścig Pokoju — X etap na trasie Dreźnie — Młoda Boleslav — 150 km (kol.);
18.35 — Skarby Słódzkiego Kon-

PROGRAM 1
7.30 — „Konfrontacje” — węg. film fab. (kol.);
15.40 — TV Informator Wydawniczy;
16.00 — „Obiektów”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Magazyn wędkarski nr 2 — „Nie tylko dla wędkarzy” (kol.);
17.00 — „Poligon” (kol.);
17.25 — Studio Sport — XXX Wyścig Pokoju — II etap na trasie Młoda Boleslav — Usti nad Labą — 166 km (kol.);
18.30 — „Eureka” (kol.);
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);

PROGRAM 2
15.15 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 30 (kol.);
15.50 — „Kobiety, które kochałem” — rum. film fab. (kol.);
17.30 — „Sytuacje” — program oświatowy (kol.);
„Jak się fruwa” — film prod. polskiej;

23.25 — Kronika Wyścigu Pokoju;
23.35 — „Dzień jak co dzień z orzeszkami” — film prod. francuskiej (kol.);

PROGRAM 2
16.20 — Popołudnie przygody i podróży: „Raramuri — ludzie o lekkich stopach” — w. film dok. (kol.);
17.30 — Uśmiechy Starego Kina: „Carmen”;
18.15 — „Zorro” — film prod. USA;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczerz z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport;
21.15 — „Diabeł i Kasia” — Antoni Dvorak — program muzyczny (kol.);
22.10 — „24 godziny” (kol.);
22.20 — „Racja po stronie niewinnego” — film TV węg.

operowe w wykonaniu Antoniego Kowtunow;
14.10 — Wojskowy Film Dokumentalny: „Wspólne ćwiczenia — Tarcza 76”;
15.10 — Niedziela z przyjaciółmi — pt. „Złote wrota” (kol.);
16.00 — „Żywoty instrumentów” — program muzyczny (kol.);
17.00 — VII Międzynarodowy Festiwal Zespołów Pieśni i Tańca — Zielona Góra 76 (kol.);
17.20 — Prawda czasu — prawda ekranu: „Matka” — radz. film fab. wg powieści Maksyma Gorkiego;
19.00 — Wieczerz z dziennikiem (kol.);
19.30 — Wieczerz z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Pieśń zwiastowała burzę” — film muzyczny (kol.);
21.00 — Teatr Młodych Form: „Le genda o Putyfarze” — wg powieści „Józef i jego bracia” — Tomasz Manna;
22.30 — „Tak się kręci światek” — film ser. angielskiej pt. „Wyprawa do Londynu” (kol.);

cze (d.c.) — „Pamiętnik literacki Jerzego Putramenta” (kol.);
18.20 — Śpiewa Marianna Wróblewska (kol.);
18.30 — Piosenka na życzenie;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczerz z dziennikiem (kol.);
20.30 — Spotkajmy się raz jeszcze (d.c.) — „12 corrida z balladą” cz. 1;
21.10 — Sam na sam z Krzysztofem Pankiewiczem (kol.);
22.15 — „24 godziny” (kol.);
22.25 — Opowieści Starszego Pana — „Dwóch panów w windzie i pies” (kol.);
22.35 — „Gobelin” — śpiewa Urszula Sipińska (kol.);
22.50 — „12 corrida z balladą”, cz. 2;
23.40 — NURT: „Psychologia uczniów zainteresowań zdobywania wiedzy”;

18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczerz z dziennikiem (kol.);
20.30 — Rodowody: „Mój ojciec” cz. 1, „Myśl” (kol.); cz. 2 pt. „Czyn”;
21.20 — „24 godziny” (kol.);
21.30 — Wtorek melomana: „Ludwik van Beethoven — kronika życia” (odc. 3) i „Beethoven jest tylko jeden” — program słowno-muzyczny;
22.30 — Polski Film Dokumentalny: Filmy o sporcie (kol.);
„Hokej” i „Jeden z dwudziestu dwóch”;
22.55 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, l. 28 (powt.);

17.50 — Notatnik kulturalny;
18.10 — Program dla młodych widzów — „Skrydła”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczerz z dziennikiem (kol.);
20.30 — Dialogi z przeszłością — Armata polska (kol.);
21.00 — Studio Sport;
21.30 — „24 godziny” (kol.);
21.40 — „Konfrontacja” — węg. film fab. (kol.);
23.05 — Język angielski, l. 30 (powt.);
23.30 — NURT — Pedagogika: „Rozdawanie rzeczywiścieści”. Wykład doc. dr. Władysława Zaczynskiego;

„Z życia ptaków” — film prod. czechosł.;
„Ptaki” — film prod. bułg.;
„Kłopoty kokoski” — film prod. bułg.;
„Czapla i żuraw” — film prod. radzieckiej;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczerz z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Z piosenką po Berlinie” — film muzyczno-rozrywkowy prod. TV NRD (kol.);
21.15 — „Pustelnik” — program publicystyki kulturalnej (kol.);
21.55 — „24 godziny” (kol.);
22.05 — Sylwetki X Muzy — Stanisław Igar;

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Zakłady Sprzętu Oświeceniowego „POLAM-POZNAŃ”

PRZYJMĄ NA NAUKĘ ZAWODU,

dając jednocześnie możliwość kontynuowania nauki w Zasadniczej Szkole Zawodowej, każdego kto ukończył szkołę podstawową i chciałby zdobyć zawód

SLUSARZA lub ELEKTROMONTERA.

Na naukę zawodu przyjmujemy zarówno dziewczynki, jak i chłopców.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje:

Dział Spraw Pracowniczych, Poznań, ul. Smoluchowskiego nr 13/15, w godzinach od 7—15. Telefon 67-12-41, wewn. 17.

1910-K1

Pracownicy poszukiwani

Branżowy Ośrodek Szkolenia i Doskonalenia Kadr Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Żniwna 2 — przyjmie zaraz do pracy w nowo zbudowanej stołówce w Poznaniu przy ul. Ziebieckiej 35:

- kierownika stołówki,
- magazyniera,
- zaopatrzeniowca,
- 2 kucharzy na stanowiska szefów kuchni do pracy w systemie zmianowym,
- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- sprzątaczkę,
- kierowcę.

Dla pracowników zamiejscowych zabezpiecza się zakwaterowanie w hotelu robotniczym, bądź też na kwatery prywatnych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr w Branżowym Ośrodku Szkolenia i Doskonalenia Kadr Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Żniwna 2, pokój nr 324, III piętro.

Usługowa Spółdzielnia Inwalidów w Poznaniu zatrudni natychmiast kobiety i mężczyzn na pełen i niepełen etat na niżej wymienionych stanowiskach pracy.

Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi i emeryci. Osoby pobierające renty i emerytury mogą zarabiać do 24.000 zł rocznie bez zawieszenia renty i emerytury.

Reflektujący na podjęcie pracy winni zgłaszać się do oddziałów wg niżej podanych adresów:

do obsługi parkingów i prac porządkowych — na terenie m. Poznania — Oddział Usług Parkingowych, Poznań, Osiedle Manifestu Lipcowego 79, tel. 756-81;

do obsługi parkingów — w Podstolicach — Oddział Terenowy — Września, ul. Gnieźnieńska 33 a, tel. 738;

strażnicy — Oddział Poznań I — ul. Kassusza 6, telefon 430-17,

— Oddział Poznań II — ul. Ściegiennego 132, telefon 67-54-13,

— Oddział Poznań III — ul. Mostowa 3, telefon 500-10,

— Oddział Poznań IV — ul. Hetmańska 104, telefon 33-17-45,

— Oddział Poznań V — ul. Garbary 47, telefon 585-33,

— Oddział Poznań VI — Os. Manifestu Lipcowego 52 a, tel. 753-42,

— Oddział Poznań VII — Rynek Łazarski 16, telefon 66-55-18,

— Oddział Poznań VIII — Os. Przyjaźni 12 Z, telefon 20-06-52,

— Oddział Poznań IX — Os. Kraju Rad 9 F, telefon 20-21-01,

— Oddział w Gnieźnie — ul. Czarnieckiego 18/20, telefon 24-66,

— Oddział w Obornikach — ul. Lipowa 6, telefon 243,

— Oddział w Opalenicy — ul. 5 Stycznia 6, telefon 511,

— Oddział w Szamotułach — ul. Świerczewskiego 21, telefon 326,

— Oddział w Środzie — ul. Berwińskiego 1, telefon 34-71,

— Oddział w Śremie — ul. Powstańców Wlkp. 3, telefon 643,

— Oddział we Wrześni — ul. Gnieźnieńska 33 a, telefon 738,

sprzątaczkę — kobiety, które ukończyły 55 lat (do sprzątania pomieszczeń biurowych) — wszystkie w/w oddziały,

— Oddział Usług Różnych — Poznań, Osiedle Przyjaźni 12-w, telefon 20-23-62;

krawczy i krojczy — Oddział Krawiecko-Tapicerski, Poznań, ul. Roosevelta 1 a,

— Oddział Usług Różnych — Gnieźno, ulica Czarnieckiego 18/20, telefon 24-66;

operatorzy maszyn księgujących — Oddział Zmechanizowanej Rachunkowości, ul. Północna, teren PKP Poznań, tel. 553-56.

Wszyscy pracownicy korzystają ze świadczeń socjalnych i opieki lekarskiej. 1902-K1

INSTYTUCJA PAŃSTWOWA WYDZIERŻAWI GARAŻ

również blaszany dla samochodu osobowego

w rejonie ulic: Urbanowska, Źródłana, Sokola, Szydłowska, Sochaczewska, Słowiańska.

Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1925-K1.

Zatrudnię opiekunkę do 1,5-rocznego dziecka. Tel. 637-16. 23942g

Administracja, Mickiewicza 9, przyjmie dozorców dochodzących z terenu Języc. 2377g

Spawacza na acetylen, emeryta slusarza - tokarza przyjmie warsztat. Kocielnia 58 a. 23969g

Umiejacy malować na tkaninach potrzebny zaraz. Pełny wymiar godzin. Scinawska 3. 23970g

Przyjmę pracownika z branży samochodowej. Stacja Obsługi Samochodów, Dąbrowskiego 147. 23972g

Panią starszą do prowadzenia gospodarstwa jednej osobie przyjmę. Warunki dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23963g.

Fryzjerka damska potrzebna. Ul. Chelmońskiego 16. 23966g

Przyjmę pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23964g.

Przyjmę stolarza budowlanego lub emeryta. Stolarnia, Skórzewo, Piaskowa 5. 23913g

Panią do szycia rekawiczek przyjmę. Maleckiego 4. 23814g

Zatrudnię na stałe krawiaczkę. Tel. 20-50-30. 23967g

Przyjmę krawcową — konfekcja damska lekka, wynagrodzenie bardzo dobre. Tel. 567-33 lub 733-83. 23886g

Przyjmę do warsztatu (Fiat 126) mechanika samochodowego. Tel. 649-46. 23867g

Przyjmę krawcową do szycia konfekcji spodniczek, spodenek, w Puszczykowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24012g.

Praca

Slusarza - tokarza na stałe, z duża praktyką — przyjmę. Szczegółowe oferty z odpisem świadectw — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23907g.

Przyjmę pracownika do pracy fizycznej, niepalącego. Wytwórnia Kół, Poznań, Pułaskiego 23. 23888g

Pomocnik elektroinstalatora potrzebny. Matejki 65, Myśliński. 23917g

Tokarz na stałe potrzebny do pracy dwumianowej. Zgłoszenia: Poznań, ul. Miła 17. 23922g

Spółdzielnia Pracy „Universum” w Poznaniu, ul. Wielka 8 — zatrudni natychmiast w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy:

- kobiety do czyszczenia Dworca PKP w Poznaniu, obsługi punktów asenizacyjnych na Dworcu Poznań-Główny,
- kobiety i mężczyzn do kopania i pielęgnacji grobów na cmentarzach komunalnych na Miłostowie i Junikowie,
- mężczyźni do wykonywania nagrobków.

Od kandydatów wymagany jest dobry stan zdrowia. Ponadto w odniesieniu do osób wykonujących nagrobki wymagane jest posiadanie dyplomu czeladnika lub mistrza w zawodach kamieniarza, betoniarza lub lastrikarza. Istnieje możliwość przyjęcia pracowników niewykwalifikowanych w celu przyuczenia do zawodu.

Wynagrodzenie według przepisów obowiązujących w spółdzielczości pracy.

Zgłoszenia przyjmują oraz informacji udziela Sekcja Szkolenia i Kadr — Poznań, ul. Roosevelta 1, telefon 595-21. 1797-K1

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci śp.

mgr. Wacława ZEMBRZUSKIEGO

b. dyrektora III Liceum Ogólnokształcącego,

odprawiona zostanie msza św. w kościele Maryi Królowej przy Rynku Wileckim, dnia 19 maja br. o godz. 16, po czym nastąpi przejazd autobusem na cmentarz miłostowski, gdzie po ekshumacji spoczywa śp. Zmarły, w grobowcu rodzinnym,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

żona z synem

Ul. Prądyńskiego 10 m. 3. 24153g

KOLEŻANCE

mgr. MARII CZYŻEWSKIEJ

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci jedynej, ukochanej

Córki

składają Rada, Zarząd, współpracownicy i członkowie Spółdzielni Rzemieślniczej Kapeluszniczo - Galanterijnej w Poznaniu. 23786g

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie, życzliwość i pomoc, złożyli wieńce i kwiaty oraz wzięli udział w pogrzebie naszego ojca

dr. EDMUNDA KWIECIŃSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają

córka i syn

23798g

J. M. Rektorowi i Senatowi Politechniki Poznańskiej, Instytutowi Elektroenergetyki oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych mego męża, śp.

STEFANA SEIDLA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

żona z rodziną

23861g

Wszystkim, którzy okazali nam serce, współczucie i pomoc w tych trudnych i ciężkich chwilach oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszego ukochanego męża i ojca, najserdeczniejszego naszego przyjaciela, śp.

ZYGMUNTA DOKOWICZA

składamy

GORĄCE PODZIĘKOWANIA

żona i córka

23833g

CODZIENNE w programie I: TV — o godz. 6.30, w piątek — o godz. 12.45, we Technikum Rolnicze we wtorek i — o 6.30 i 12.45: Radiowo-Telewizyjny czwartek — o godz. 13.45, w środę na Szkoła Średnia — w poniedział-

DYREKCJA

Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych
w Luboniu k. Poznania

OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW (chłopców)

na rok szkolny 1977/78 do klasy I

- ŚLUSARZ - MECHANIK
- TOKARZ
- FREZER
- ELEKTROMONTER.

CZAS NAUKI 3 LATA.

Egzaminów wstępnych nie przewiduje się.

Uwaga: Uczniom zamieszkującym nie mogącym codziennie dojeżdżać do szkoły zapewnia się zakwaterowanie. Zakład posiada własną stołówkę, gdzie można korzystać z obiadów.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia PZNF Luboń k. Poznania, kod 62-030, telefon Poznań 12-02-51, wewn. 155, 224, 282. 1218-K1

Praca Nauka

murarza i pomocnika zatrudni. Poznań, ul. Wawerska 13a, godz. 16-18. 24091g

solidnego pracownika na cały etat, przyjmie. Wytwórnia Artykułów Gumowych Poznań - Górczyn, ul. Zgoda 12. 24095g

Przyjmie młodszą kobietę oraz mężczyznę do pracy w szklarni przy gościach. Luboń, ul. Traugutta 14 (przy cmentarzu). 24146g

Ślusarz potrzebny. Tel. 534-20, po godz. 16. 24016g

Przyjmie murarza - tylną rzy, chętnie zamieszko- wych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24059g.

Blacharz, ślusarz, ze zna- jomością instalacji, wen- tyłacji oraz uczeń powy- żej 18 lat i rencista — po- trzebni. Warsztat blachar- ski, Poznań, Wiśłana 49, tel. 477-59. 24098g

Potrzebny pracownik fi- zyczny do produkcji ma- teriałów budowlanych. Zgłoszenia: Leonarda 11. 24014g

Potrzebny ślusarz - spa- wacz, może być emeryt. Warsztat, ul. Ściegienne- go 21, tel. 637-40. 24032g

Uczniów zawodu bla- charz-samochodowy przy- jem. Tel. 20-31-19. 24035g

Udzielam korepetycji z chemii. Tel. 20-19-19, Głis- 24078g

Kupno

Kupię nowe futro łapki karakulowe, brązowe lub nowy biem. Zgłoszenia, ul. Woźna 13 m. 11. 23674g

Kupię ciągnik Ursus C-45. Tel. 588-73. 24032g

Kupię ciągnik C-330, no- wy lub mało używany. Ryszard Tyblewski, Spia- wie 15 a, 61-312 Poznań. 23848g

Camping przenośny kun- nie. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 23626gpr lub tel. 67-35-38.

Sprzedaż

Silnik przyczepny do 10- dzi, fabrycznie nowy, z gwarancją, Wicher M 485 ccm — sprzedam. Telefon 643-72. 24258g

Sprzedam miocarnię MC 7, roztrząsacz obornika, rozrzutnik do nawozu RNP, 1974 rok produkcji. Bartkowiak, Radzewo, gmina Kórnik. 24127g

Sprzedam kombajn Vistu la KBZ 3, stan bardzo do- bry. Czesław Gawenda — Jenków, 59-245 Budziszów Wielki, woj. legnickie, ko- ło Jawora. 24047g

Sprzedam sadzonki chry- zantem. Tel. 727-95. 23418g

Sprzedam betoniarke 150 i, nową, Swardz, ul. Sio- wackiego 6. 23642g

Sprzedam pianino marki „Calisia”. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 23649g.

Sprzedam pierniczek z du- żym koralem i space- rowkę niemiecką. Tel. 33-19-32. 23653g

Bony PeKaO sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 23672g.

Sprzedam kiosk warzywa- owo-cy i kwiaty. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23678g.

Akordeon Weltmeister 120-basowy sprzedam. Tel. 78-00-39. 23748g

Chryzantemy wielkokwia- towe sprzedam. Andrzej Celler, Luboń 3 (Zabiko- wo), ul. Nowiny 1. 23738g

Sprzedam ciągnik C-328, silnik na gwarancji. Bog- danowo 26, 64-600 Oborn- ki. 23749g

Telewizor Nefryt 12 C — sprzedam. Bułgarska 60. 23890g

Sprzedam Ursus C-328. Gniezno, ul. Horza 44. 23907g

Sprzedam piec żeliwny Eca-1. Ul. Dobrego Paste- rca 8. 23923g

Sprzedam piec — 1,1 m³, zbiornik, rury c.o., des- ki, wentylatory. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23928g.

Sprzedam szlakę płukaną — dostarczę na miejsce. Oferty — „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 23941g.

Cebulki tulipanów, nar- czyzów, krokusów, kłącza lryszów amerykańskich, dalałi poleca Janina Bar- tosewicz, 61-312 Poznań - Szczeparkowo, Głębowa 30, tel. 707-24. 24025g

Sprzedam sadzonki goź- dzików rozkrzewione. Swa- rzędz, tel. 137-459. 23981g

Sadzonki chryzantem wiel- kokwiatowych sprzeda- o grodnictwo Szczepanko- wo, Chlebowa 10. 23784g

Tanio sprzedam napel- niarkę do naboł autotyso- nowych. Tel. 627-14 w go- dzinach 16-18. 23810g

Ciągnik C-4011 po napra- wie głównej sprzedam. 66-100 Sulechów, ul. Ziela- na 4. 23844g

Sprzedam większą ilość pietruszki korzeni. Cze- sław Kubiak, Trzeck, pocz- ta Kleszczewo. 23849g

Sprzedam owczarki nie- mieckie z rodowodem o- raz sukę owczarka z ro- dowodem, 2-letnią. Przeż- mierowo, Składowa 18. 23952g

Sprzedam wózek dziecię- cy głęboki, import. Tel. 616-60. 23865g

Samochody

Tanio sprzedam Fiata wło- skiego 1500. Tel. 67-40-67. 24210g

Sprzedam Wartburga — przejściową oraz Zuka skrzyniowego. Poznań, ul. Dąbrowskiego 113 m. 2. 23918g

Sprzedam Syrenę 105 L. Tel. 435-82. 24163g

Sprzedam Fiata 1300, rocz- nik 1975, stan idealny. Poznań, Ściegiennego 137. 24259g

Sprzedam Trabant Com- bi. Poznań, Os. Kosmo- nautów 6 H m. 77. 24191g

Sprzedam Fiata 125 p — 1500, 1976 r. Tel. 67-45-02. 23873g

Samochód Fiat 600 D — sprzedam. Poznań, Buł- garska 60. 23891g

Sprzedam Syrenę 104. Stan dobry. Tel. 518-69. 23912g

Sprzedam Fiata 126p, rocz- nik 1975. Poznań, Albat- ska 110. 23955g

Nadwozie Fiata 127 uszko- dzone oraz dach i prawy bok nowe, sprzedam. Tel. 745-30. 23961g

BMW 1800 sprzedam. Tel. 530-73. 23963g

Moskwicza 412, 1971 r. — sprzedam. Rawicz, tel. 549. 23997g

Sprzedam Fiata 126 p, rok 1975. Os. Przyjaźni 18 D m. 38. 23971g

Kupię Zastawę do remon- tu. Kopras, 62-070 Dole- wo, tel. 69. 23979g

Sprzedam Syrenę 105, rok produkcji 75, przebieg 22.000 km, stan idealny. W. Łabiński, Witkowo Poi- skie, woj. poznańskie. 23982g

Sprzedam Syrenę 105 Lux, rok 1977. Stanisław Skar- biński, Września, ul. Wa- ryńskiego 21. 23984g

Sprzedam Warszawę 224. Tel. 67-37-19 od godziny 17-20 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23987g.

Sprzedam Zuka po kapita- lnym remoncie — ewen- tualna zamiana na samo- chód osobowy. Telefon 67-37-35. 23986g

Syrenę 104, 1972 r. sprze- dam. Osiedle Manifestu Lipowego 45 m. 4, tel. 749-84. 23676g

Opel-manta 1900, rok 1973, stan idealny — sprzedam. Wolsztyn, tel. 570, wieczor- em. 23721g

Sprzedam Syrenę 104. Os. Boh. II Wojny Światowej 46 m. 3, godz. 17-20. 23707g

Sprzedam Fiata 136 p. Od- biór Polmozbyt. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23713g.

Sprzedam nowego Tarpa- na „Pick-up”. Poznań, Leonarda 1 a m. 4. 23679g

Sprzedam Fiata 126 p no- wego. Ul. Niestachowska 48 m. 25, po godz. 14. 23724g

Sprzedam Zuka. Poznań, ul. Obornicka 231. 23761g

Sprzedam nowego Tra- banta - Comb. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23793g.

Sprzedam Syrenę 104, 1972 rok. Nad Wierzbakiem 24 m. 5, po godz. 16. 23805g

Sprzedam Fiata 126p, listo- pad 1975 r. Tel. 20-36-31 po godz. 17. 23806g

Volkswagena 411 E sprze- dam. Gwiazdista 41. 23807g

Fiata 850 Spider — sprze- dam. Tel. 67-31-95. 23142g

Karoserie Zastavy 1100 P po wypadku — sprzedam. Poznań, Nowogrodzka 27. 24261g

Sprzedam fabrycznie no- wą Syrenę 105. Telefon 736-87 po godz. 15. 23817g

Fiata 1300, rocznik 1974 — sprzedam. Osiedle Przy- jaźni 5 J m. 124, godz. 16-19. 23815g

Okazyjnie sprzedam Fiata 125 p - 1300, rocznik 1972. Kościan, tel. 265. 23831g

Sprzedam Fiata 600. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23840g.

Sprzedam Skodę 100 S. Lu- boń, ul. Jagiełły 16. 24010g

Sprzedam Fiata 126 p, lis- topad 75 r., przebieg 10.000 km. Jerzego 9a m. 6, od- godz. 18, tel. 33-11-23. 24024g

Sprzedam takśowe War- szawę. Maria Rybarczyk, Dąbrowski 1 m. 2. telefon 33-22-06. 24041g

Sprzedam Syrenę 105, rocz- nik 1973. Tel. 20-11-39, po- godz. 16. 24042g

Sprzedam Fiata 126 p, od- biór Polmozbyt. Telefon 477-94. 24044g

Lokale

Mieszkanie własnościowe, nowe M-4 sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23882g.

Wynajmę pokój panien- kom. Stanisława 46. 23886g

Zamienię M-6, Winogra- dy, II piętro, na 2-3-poko- jowe, nowe budownictwo, I-II piętro. Informa- cje: tel. 20-25-75. 23901g

Starsza, kulturalna pani wynajmie pokój z kuch- nią lub używalnością. Płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23920g.

Sprzedam mieszkanie wła- snościowe M-2. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24016g.

Piła! Spółdzielcze dwupo- kojowe, zamienię na- mniejsze w Poznaniu. Te- lefon 588-73. 24031g

Kupię mieszkanie włas- nościowe M-4. Tel. 41-84-11. 23822g

ABSOLWENCI SZKOŁY PODSTAWOWEJ!

Fabryka Elementów Wyposażenia Budownictwa „METALPLAST - BUK” w Buku

PRZYJMUJE bez egzaminów wstępnych kandydatów

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej w następujących zawodach:

- APARATUROWY PROCESÓW CHEMICZNYCH,
- ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY,
- ŚLUSARZ REMONTOWY.

Nauka trwa trzy lata.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona 8-letnia szkoła podstawowa,
- zgoda rodziców na podjęcie nauki,
- świadectwo lekarskie stwierdzające zdolność do nauki w zawodzie.

Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki Zakład kieruje do Technikum Chemicznego dla Pracujących w Poznaniu.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje — Dział Osobowy i Szkolenia FEWB „Metalplast - Buk”, 64-320 Buk, ul. Dobczyńska 43, pokój nr 15, telefon 264, wewn. 19. 722-K2

Pilnie kupię mieszkanie 3-pokojowe, własnościowe albo 2-pokojowe no- wego standardu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23939g.

M-4 Stupsk, telefonem — zamienię na podobne Po- znaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23945g.

Bydgoszcz (M-4) 3-poko- je, zamienię na podobne lub 2-pokojowe w Pozna- niu. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 23966g.

Kulturalna panienka po- szukuje pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23973g.

Warszawa, 2 pokoje (pie- ce) zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 23717g.

Garaż poszukuje, okoli- ca Grunwald — Jeżyce. Oferty — „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 23538g.

Oddam pokój. Ul. Nowa- kowskiego 28. 23528g

Małżeństwo, członkowie SM, poszukuje mieszka- nia. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 23827g.

Nieruchomości

Kupię zaraz działkę pod budowę, tylko Grunwald — Jeżyce. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 24147g.

Sprzedam pół domu bli- żniaczego w Poznaniu — Smochowicach. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24181g.

Działkę ogrodniczą 1,5 ha Poznań-Spławie sprzedam. Leitgeber, Puszczykowo, Mickiewicza 1. 23877g

Kupię działkę rekreacyj- ną w Wojnowku. Oferty tel. 596-17, względnie — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23150g.

Sprzedam działkę budow- laną w ładnym położe- niu. Jugosłowiańska 8 b. 23908g

Sprzedam gospodarstwo rolne 2,5 ha obszerne za- budowania nadające się pod warsztat. Poznań, O- bornicka 352. 23968g

Sprzedam działkę budo- wlaną, blisko granicy Po- znania. Tel. 12-60-93. 23977g

Wille wolnostojące do wy- kończenia, ładnie położo- ną w Szamotułach, sprze- dam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23695g.

Sprzedam działkę rekrea- cyjną - Wojnowko. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23704g.

Ogrodnictwo szklarniowe Poznań, 2.000 m² szkla- ni, pełna produkcja, oka- zyjnie sprzedam. Telefon 467-58. 23763g

Sprzedam w Gnieźnie pół domu czynszowego. Po- kupnie wolne piękne mie- szkanie i garaż. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23770g.

Pracownicy poszukiwani

P. G. H. „Konsumy”, Oddział w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 17 — przyjmą do pracy z te- renu m. Poznania i woj. poznańskiego, na okres sezonu letniego do Ośrodka Wypoczynkowego w Kiekrzu oraz do Ośrodka Wypoczynkowego w Rudnie k. Wolsztyna:

- kucharzy,
- bufetowe,
- zastępcę szefa kuchni,
- kierownika kasyna w Kiekrzu.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowni- czych, pokój nr 7. 1932-K1

Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wew- nętrznego w Poznaniu, ul. Wieruszowska 2 — Junikowo — zatrudni zaraz

lekarza zakładowego w niepełnym wymia- rze czasu pracy (około pół etatu).

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych PTHW, ul. Wieru- szowska 2, pokój 17 lub telefonicznie numer 67-44-11, wewn. 140 lub 158. 1607-K1

Przetarg

Zootechniczny Zakład Doświadczalny Pawłowi- ce, nr kodu 64-122, woj. leszczyńskie — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wyko- nanie niżej wyszczególnionych żyrandoli kryształowych i lamp stylowych przeznaczo- nych do sal zabytkowego pałacu:

1. Remont żyrandoli kryształowych wraz z uzupełnieniem brakują- cych kryształów — szt. 7
 2. Wykonanie nowych żyrandoli kryształowych — szt. 2
 3. Wykonanie kinkietów kryształo- wych — szt. 4
 4. Wykonanie lamp nocnych z abazu- rem z jedwabiu w złotym kolorze — szt. 4
- Termin wykonania: 30. 6. 1977 r.
Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 7 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie.
Zastrzega się prawo dowolnego wyboru ofer- enta oraz unieważnienie przetargu bez poda- nia przyczyn. 1217-K2

† Dnia 13 maja 1977 r. zmarł mój mąż, nasz ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 61

BRONISŁAW WOJTASIAK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 15 bm. o go- dzinie 15 na cmentarzu parafialnym w Wirach.

W smutku pograżona

RODZINA

24256g

† Dnia 10 maja 1977 r. zmarła nasza kochana mama, teściowa i babcia, śp.

ANIELA KRYSZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 14 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

1751-U3

† Dnia 11 maja 1977 r. zmarła, przeżywszy lat 79, śp.

STANISŁAWA WITKOWIAK

z domu Sobanińska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Kassjusza 3 m. 2. 1754-U3

Wszystkim, za złożone wieńce i kwiaty, wy- razy współczucia oraz liczny udział w pogrze- bie, śp.

HALINY OLSZEWSKIEJ

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

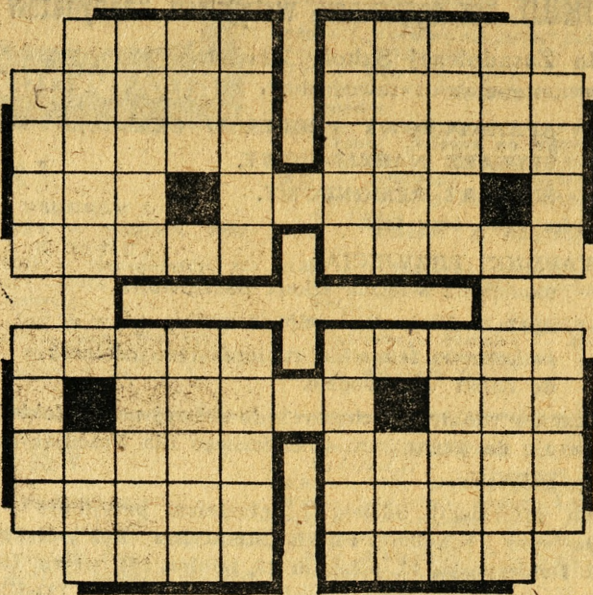
składają

mąż z synem i rodzina

23852g

NAJSERDECZNIJSZE PODZIĘKOWANIA

KRZYŻÓWKA NR 19



Wyrazy 3-literowe: ALA, ALE, ARA, ARS, OBI, YMA.

Wyrazy 4-literowe: ARNO, CHAN, KING, NARA, SATO, SKAT, SPAD, TANA.

Wyrazy 5-literowe: AGAPE, ALINA, ASAMA, BARAN, BATAT, CENTO, CZARA, DANEK, EKIPA, GRYKA, HANAN, KLAT, KAPOK, NATAL, NUREK, OSAKA, PAMIR, PASER, PATYK, RYPIN, SZPIC, TAPIR, TUMAN, ZGU BA.

Wyrazy 7-literowe: SZALUPA, TIAMINA.

Podane wyrazy wpisać do diagramu tak, aby powstała prawidłowa krzyżówka. Następnie, kratki z wpisanymi

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 17

Poziomo: szczaw, szaruga, gaz, Arar, chrzan, czamara, zet, szaman, Ares, eta, niob, pasza, arak, ar, antymon, tak, tok, Lesseps, Ohm, kapa, „Zetor”, kosz, los, Naso, Agones, dom, zakalec, Lenino, Eger, ser, Kenajon, kamasz.

Pionowo: szczapa, chrzest, agat, Wan, „Zaza”, Aram, Raman, Urania, aga, zeszyt, czar, stan, rancho, Oropos, amok, Ate, kasz, Oka, ksenon, Laos, etamina, srokosz, okrzyk, Msaken, piec, zgaga, olej, Nero, dera, lek.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Zdzisław Wiśniewski, Os. Lecha 19 m. 63, Poznań; Małgorzata Szmał, Rynek 7, Ostrzeszów; Danuta Aniolek, ul. Kościelna 27/8, Poznań.

Nagrody wysła Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

literami ponumerować rzędami poziomymi od 1-96 i odczytać hasło według niżej podanego szyfru: 86-15-95-70-9-81, 54-28-88-62-27-43-90-60, 26-47-59-3-9-19-8-64-29-43-19-43-18.

Opr.: Władysław Firlik. Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki czekamy do piątku, 20 maja br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe brzmienia hasła rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-559 Poznań. Rozwiązania prosimy przysyłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 19”.

MODA



Te suknie, uszyte z lurexu, proponuje się jako strój wieczorowy. Projektant, nie mogąc się zdecydować na spodnie lub spódnicę zaproponował obie wersje. Do wyboru.



Natomiast projektanci mody na Węgrzech proponują takie komplety płaszczy z tkaniny frote, w białe-czerwone paski. Do kompletu — z tego samego materiału uszyte czapeczki.

Fot. — CAF

Chodzi o moją żonę, sierżancie

Stanley ujął słuchawkę telefonyczną i wykręcił numer komisariatu policji. — Komisariat policji, 43 ulica, sierżant Hall — usłyszał w słuchawce.

— Chodzi o moją żonę, sierżancie — powiedział Stanley. — Ona nie żyje. Leży w salku nie martwa. Ktoś ją zabił...

W dwadzieścia minut potem policjanci byli w domu Stanleya i zachowywali się tak, jakby dom ten należał do nich. Ich szef, tyczkowaty kapitan, nazwiskiem McLean, kręcił się po wszystkich pokojach, rozkazywał swym ludziom, wlepił wzrok w każdy papier i zaglądał pod wszystkie obrazy. W przedpokoju postać chwilę przy urzędniku sprawdzającym wylamane drzwi wejściowe.

— Partacka robota — powiedział po chwili. — Nawet dziecko dałoby sobie radę z tymi drzwiami.

Z zewnątrz wszedł urzędnik i zameldował:

— Sąsiedzi nie słyszeli, kapitanie. Przesłuchałem właścicieli wszystkich domów. Większość właśnie wróciła z pracy. Nikt nie słyszał strzału ani czegoś podobnego.

Sprzedawczyni warzyw z przeciwka widziała, jak z tego domu tuż przed szesnastą wychodził jakiś młody człowiek, którego nie zna. Wyglądał na agenta handlowego.

Weszli do salonu. Kilku urzędników pochylało się nad podłogą. Fotograf i lekarz skończyli już pracę. Doktor pakował właśnie swe instrumenty.

— Kobieta zmarła na miejscu — powiedział. — Kula przeszła przez serce. Umarła mniej więcej godzinę temu. Dokładnie będę mógł określić po obdukcji.

McLean spojrzął na swój zegarek. Wpół do szóstej. A zatem umarła około wpół do piątej. Pochylił się nad zmarłą. Kobieta leżała na boku. Była ubrana w płaszcz przeciwdeszczowy, a obok jej prawej ręki leżała jeszcze torba z zakupami. Torebka mleka pękła przy upadku i biały płyn zmieszal się teraz na dywanianie z krwią. Śmierć musiała zaskoczyć ją, kiedy wróciła z zakupów.

Proszę zająć do jej portmionetki — rozkazał McLean jednemu z urzędników — może znajduje się tam paragon z jakiegoś sklepu.

Paragonu nie było. Znalaziono natomiast kartę kredytową. Jeden z urzędników zapytał męża zmarłej, który siedział w przyległym pokoju, o sklepy, w których zmarła zwykle czyła zakupy. Potem zatelefonował gdzieś i za chwilę wszyscy stali jasno: przed godziną czternastą pani Stanley była w sklepie leżącym o dziesięć minut drogi od domu. Wróciła więc prawdopodobnie piętnaście po czwartej, znalazła drzwi wylamane i weszła do mieszkania, aby przytępać wlamywacza na gorącym uczynku. Człowiek ten strzelił do niej nagle i na tym się skończyło...

McLean poszedł do przyległego pokoju do Stanleya.

— Proszę mi wybaczyć, że mimo pańskiej głębokiej żałoby, muszę zadać panu kilka pytań. Czy pan zamordował swą żonę?

Stanley zerwał się z krzesła.

— Co takiego? Ja?

— Proszę wybaczyć, zwykle w takich wypadkach obowiązkuje pytanie.

— Ależ to jest potworne. Naturalnie, że nie zabiłem Marii. Ja miałbym to zrobić?

— Dziękuję. To tylko chciałem wiedzieć. Kiedy znalazł pan ciało żony?

— Piętnaście minut po piątej — odpowiedział Stanley nadął wzbudzony. — Tuż przed moim telefonem do panów. Jestem agentem ubezpieczeniowym; po południu miałem spotkanie z klientem i ukończyłem potem wróciłem do domu.

— I nie domyśla się pan, kto wchodzi w rachubę, jako sprawca morderstwa?

— Nie. Nie znam żadnego człowieka, któremu mógłbym zarzucić taką potworność.

McLean wrócił do salonu. Sierżant Wiler kładł właśnie delikatnie na krzesło płaszcz, który zdjął ze zwłok.

— Została trafiona z przodu, prosto w serce, szefie. Otworzyliśmy dokładnie linię strzału. Najpierw, myśleliśmy, że morderca stał w pobliżu okna, kiedy pani Stanley weszła przez drzwi, naprzeciwko okna. Ale to nam nie pasowało. Najprawdopodobniej schował się za drzwiami w momencie, kiedy je otworzyła. Pani Stanley weszła do pokoju i zrobiła kilka kroków w kierunku jego środka. W tym momencie morderca zawołał do niej,

a kiedy się odwróciła w jego stronę, strzelił.

— Skąd pan to wie? — zapytał McLean z zainteresowaniem.

— Sierżant Sisher wydukał ze ściany pocisk. Utkwił tuż obok regatu z książkami. Morderca musiał więc stać tuż przy drzwiach. A w żadnym razie przy oknie.

McLean stanął przy drzwiach i spojrział prosto na regał z książkami.

— Czy można ustalić kaliber broni?

— Nie, sir, pocisk jest płaski, jak pluskwa. Ciało prze-strzelone na wylot.

McLean chciał usiąść na krzesło i wtedy sierżant zawołał: — Ostrożnie, kapitanie, płaszcz.

McLean wziął do ręki płaszcz zamordowanej i przyszedł mu się przyglądać. Potem gwizdnął cicho przez zęby i powiedział:

— Sierżancie Wiler, poproście tu do mnie żałobnego wdowca.

Stanley był błąd jak ścianą, kiedy wchodził do salonu. McLean spojrzął na niego z zaintrygowaniem.

— Chciałem wiedzieć, czy zamordował pan swoją żonę. Odpowiedział pan NIE. To było kłamstwo. Wylamane drzwi, rozlane mleko — wszystko to sztuczki i maskowanie.

Przyszedł pan zupełnie normalnie do domu. Pańska żona wróciła już z zakupów i czekała na pana tu, w salonie. Wszedł pan w drzwi i natychmiast strzelił do niej w kierunku regatu z książkami. Potem położył pan obok zwłok żony torbę z zakupami i rozlał mleko, aby sprawić wrażenie, że torbka pękła podczas upadku. Następnie wylamał pan drzwi wejściowe, aby upozorować włamanie przez kogoś obcego.

— Pan... pan oszalał. I jak chce pan to udowodnić?

— Bardzo prosto... Pocisk uśmiercił pańską żonę i utkwił w regale za nią. Ale płaszcz pańskiej żony nie został uszkodzony. Zwłoki przestrelone na wylot, a płaszcz nie uszkodzony? To oznacza, że złożył pan płaszcz na żonę, kiedy już była martwa.

Stanley bez słowa pozwolił się wyprowadzić. A sierżant Wiler powiedział:

— Całe szczęście, że przestępcy są tak głupi.

DAVID CHRISTOPH

STRESS

TYLKO DO 200 PUNKTÓW

między WIERSZAMI

Amerkańska tabela stressów tj. stanów mobilizacji wszystkich sił organizmu dla przewidywania wysiłku wywołanego jakimś bodźcem (fizycznym lub psychicznym) zawiera 200 punktów. Przekroczenie jej grozi trwałym kalectwem dla psychiki człowieka (obłądkiem). Na ciele tabeli umieszczono wstrząs spowodowany śmiercią bliskiej osoby (małżonka, matka, ojciec, dziecko) — następny 75 pkt. to rozwód lub kara więzienia. Na 50 pkt. oblicza się świadomość o nieuleczalnej chorobie, ty też samo — podjęcie decyzji o ożenku. Kłopoty seksualne w poży

ciu małżeńskim wymierzone zostały jednakże już tylko 40 pkt. zaburzenia odporności nerwowej. Na 23 pkt. oceniono złe stosunki z szefem, a zmianę miejsca zamieszkania na 20 pkt. Gwoli prawdy dodajmy, że autorzy tabeli informują na końcu iż życie całkowicie pozbawione stressów (silnych bodźców) byłoby... nie do pomyślenia i równoznaczne byłoby ze śmiercią.

BEZ SPADOCHRONU

Noel Farrelly, 35-letni irlandzki sportowy skoczek spadochronowy miał szalone szczęście. Przy skoku z samolotu na wysokości 2100 metrów zawiodły i nie otworzyły się oba jego spadochrony, a mimo to przeżył jednak upadek, doznając tylko złamań szczęki i obu nóg oraz ogólnych potłuczeń. Farrelly skoczył wraz z dwoma towarzyszami, którzy na wysokości 1000 metrów zawiśli na otwartych spadochronach, on zaś runął w dół i wpadł w koronę wielkiego drzewa, którego gałęzie za morderczy skok, a następnie szczęśliwie wylądował w bagnistym rowie.

LECH KONOPINSKI

FRASZKI

O GODNOŚCI

Wspaniale być godnym — w pełni tego słowa, niezeli — niegodnie godności sprawować!

SUBSTYTUT

Ten, kto nie błyszczy złotym umysłem, dba o klejnotów błyski złociste.

ZABAWA W CHOWANEGO

Za gładkie, zreżne słowa niezreżny gbur się chowa.

WIELKA SPRAWA

Iluz, o wielkie walczyć dzieło, na małych sprawkach się potknęło??

NA EKRANACH

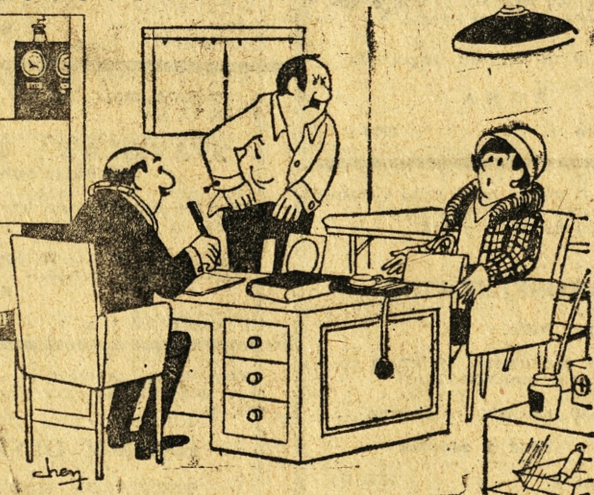
KIN

„KOBIEĆ W CZERWONYCH BUTACH”. Film hiszpańskiego reżysera Juana Bunuela z roku 1974, utrzymany w poetyce surrealistycznej. Dla fantastyki nie ma w tym filmie usprawiedliwiającej osłony snu, halucynacji lub szaleństwa. Wszystko dzieje się „na jawie”, w świecie przedstawionym, z tym, że świat ten rządzą się swoimi własnymi prawami, a magia miesza się tu z racjonalizmem.

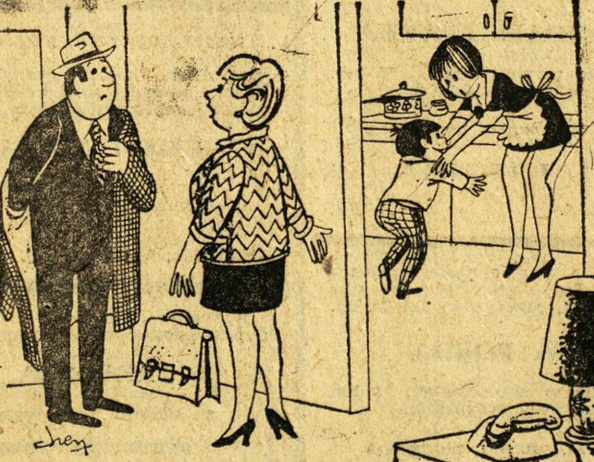
Wizje i symbole to nie tylko upust bogatej wyobraźni twórcy — film pokazuje konflikt między pisarką obdarzoną mocą

materializowania wytworów swojej wyobraźni i miliarderem dręczonym kompleksami. Konfrontacji dwu silnych, a tak różnych osobowości, uzewnętrznianiu ich przeżyć, uczuć, dążeń — służą te właśnie nadrealistyczne środki wyrazu. W konflikt wplątani są również malarz-przyjaciel bohaterki oraz wydawca i jego żona. Zwycięza w tej walce Francoise — trzymając się za ręce z przyjacielem wchodzi ona w korytarz na obrazie namalowanym przez Richarda. Ostatnia scena należy do najpiękniejszych w tym niezwykłym filmie, w którym fantastyka wchodzi w najrozmaitsze związki z logiką. Elementy groteski, absurdu, makabrycznego żartu — potęgują tajemniczy urok filmu.

Główne role powierzył reżyser ulubionym aktorom swojego ojca — Luisa Bunuela. Powieściopisarkę kreuje Catherine Deneuve, a miliardera Peru — Fernando Rey. (gra)



— Czy może pan dać, doktorze, mężowi tydzień zwolnienia, bo inaczej nie dojdę do ładu z wiosennymi porządkami w domu!



— Jasie, naszej służbie trzeba dać wypowiedzenie. Wiosna i wychowanie seksualne w szkole naszemu synkowi nic nie dają...

Wiosna w powietrzu



— Jeśli dobrze podsłuchałam, to to są dokładnie te same zdania, jakie myśmy wypowiadali, gdy byliśmy w sobie zakochani...



— Czy zauważyłeś, mój drogi, jak ta dziewczyna na ciebie spojrzała?